



TERAŹNIEJSZA PRAWDA

i Zwiastun Chrystusowej Epifanii

„A gdy [Baranek] otworzył siódmą pieczęć...” „Aleście przystąpili do góry Syon i do miasta Boga żywego, do Jeruzalemu Niebieskiego (...) Patrzajcie, abyście nie gardzili Tym, Który mówi (...): Jeszcze ja raz poruszę nie tylko ziemią, ale i niebem (...) Przeto przyjmując Królestwo nie chwiejące się, miejmy łaskę, przez którą służmy przyjemnie Bogu z bojaźnią i uczciwością.” „... Chrystus przyszedłszy Najwyższy Kapłan (...) przez większy i doskonalszy przybytek, (...) znalazłszy wieczne odkupienie.” — Obj. 8:1; Żyd. 12:22, 25, 26, 28; 9:11, 12.

TERAŹNIEJSZA PRAWDA

i Zwiastun Chrystusowej Epifanii

Wychodzi co dwa miesiące. Wydawca Paul S. L. Johnson, 1327 Snyder Avenue, Philadelphia, Pa., U. S. A.
 Prenumerata \$1.00 (5 Złotych) Rocznie.

EPIFANJA.

W Pan Jezus Chrystus..... ma sędzić żywych i umarłych w Jego Epifanii i Królestwie. 2 Tym. 4:1.
 YRAŻENIE „Drugie Przyjście” używane jest w ścisłym i szerszym znaczeniu. W ścisłym znaczeniu wyraz ten oznacza przybycie Pana naszego na ziemię podczas jego powrotu z nieba. W szerszym znaczeniu wyraz ten oznacza cały 1000-letni okres Jego drugiego przebywania na ziemi. W szerszym znaczeniu słowa Drugie Przyjście postępuje przez trzy stadia, określone w Greckich słowach parouzia (obecność), epifaneia (jasne świecenie, okazanie się) lub apokalypsis (odkrycie, odsłonięcie), oraz bazyleia (królestwo). Trzy te słowa: parouzia, epifanja i bazyleia mogą być trafnie użyte na określenie trzech stanów Drugiego Przyjścia Pana, ponieważ wyrazy epifaneia i apokalypsis, jako wykazuje

nasz Pastor, są równoznaczne, gdy użyte są w związku z drugim okresem drugiego pobytu Pana naszego na ziemi. W naszym tekście używane są dwa te słowa: epifaneia. (zwykle tłumaczone na „appearing” — okazuje się — w A. V.) i bazylei (zwykle tłumaczone na „kingdom” — królestwo — w A. V.) Dla wygody to jest w naszym przedmiocie — z reguły używamy na wyraz epifaneia jej angielskiej (i polskiej) formy — Epifanja. Temat ten przy pomocy Pańskiej pragniemy omówić tutaj ku naszemu zbudowaniu, co to jest znaczenie Epifanii:

W piśmie wyraz epifaneia używany jest w dwóch znaczeniach. Pierwszym z tych zna-

czeń jest okazanie się osób, rzeczy zasad przez Prawdę świecąca z osobliwą jasnością. Drugim znaczeniem jest okres czasu podczas Drugiego Przyjścia, w którym, przez błyszczenie Prawdy z osobliwą jasnością, Jezus okazuje się jako obecny światu i Wielkiemu Gronu, jako takiemu. Pewne dowody i objaśnienia tych definicji będą na miejscu.

Okazanie się osoby, rzeczy lub zasady przez Prawdę świecąca z osobliwą jasnością może nastąpić w okresie innym niż Epifanja. Widać to ze słów Św. Pawła (2 Tym. 1:9, 10), które w tych wierszach wykazują nam, że Jezus sprawił, aby plan i łaska Boża, poprzednio utworzone, stały się widzialnymi w czasie, gdy On przez swoje nauki został nam wyraźnie przedstawiony jako Zbawiciel. Przez swoje zniesienie zasługą śmierci

i przez swoje uczynienie czystego żywota i nieśmiertelności przez Ewangelię, Prawdę, uczynił On Epifanię, objawienie planu i łaski oraz Siebie samego, jako Czynnika tego planu i łaski. Tak tedy ustęp ten nietylko dowodzi, że nasze pierwsze określenie słowa epifaneia jest prawdziwe, lecz również świadczy, że jako działalność, w odróżnieniu od okresu, który nazywamy Epifanią, epifaneia może być uczyniona w rozmaitych okresach. Dlatego wszelkie okazanie się osoby, rzeczy lub zasady przez jasne świecenie Prawdy w jakimkolwiek czasie — naprzykład w końcu Wieku Żydowskiego (2 Tym. 1:9, 10) lub w końcu Wieku Ewangelicznego (Tyt. 2: 13) — oznaczane jest wyrazem epifaneia. W tem swoim pierwszym znaczeniu epifaneia użyte jest również

i w innych ustępach. (2 Tes. 2:8; 2 Tym. 4:8). Czasownik epifaino, od którego epifaneia pochodzi, ma to samo znaczenie, oczywiście w formie czasownikowej, co pierwsze określenie epifaneii podane powyżej. Widać to z czterech przykładów, w których ten czasownik Grecki zachodzi w Nowym Testamencie — Łuk 1:79; Dzieje Apostołów. 27:20 (gdzie wzmianka odnosi się do światła naturalnego); Tyt. 2: 11; 3:4.

Drugim określeniem epifaneii jest drugi okres albo stan Drugiego Przyjścia Pana naszego. Nasz tekst (2 Tym. 4: i) jest bardzo wyraźny na tym punkcie. Nietylko wysłowienie przy jego ukazaniu się

(epifanii) dowodzi tego, lecz współrzędne użycie bazyleia, Królestwo jako okresu, wskazuje, że wyraz epifaneia użyty tutaj oznacza okres czasu podczas Drugiego Przyjścia Pana naszego. Upomnienie Św. Pawła do Tymoteusza (1 Tym. 6:14), który stoi tutaj jako przedstawiciel nauczycieli Kościoła przez cały Wiek Ewangeliczny, także używa wyrazu epifaneia w znaczeniu tego okresu, który jest drugim stadjum Drugiego Przyjścia Pana naszego: Słudyz Prawdy Muszą „zachowywać przykazania,” być posłusznymi, aż do Epifanii, granicy ich przebywania na ziemi.

Według pierwszego określenia tego wyrazu możemy widzieć trafność w okazaniu Swojej obecności przez jasne świecenie Prawdy Maluczkiemu Stadku w ciągu Parouzji. Zaczęło się to w roku 1876, jak był powie-

UMIĘJĘTNI I UTWIERDZENI W TERAŹNIEJSZEJ PRAWDZIE — 2. PIOTRA 1:12.

DWUMIESIĘCZNIK

Tom 7. Marzec, 1928 No.2.
 A. D. 1928 — A. M. 6056.

Epifanja.....	18
Rozłączenie Mal. Stadka i Wiel. Grona.....	20
Młodociani Święci.....	22
Praca Młodocianych Świętych.....	25
Nagrody ich po tysiącleciu.....	25
Przyczytane i Ożywione Usprawiedliwienie.....	27
Odpowiedzi na Zapytania.....	29
Dla ogólnego zainteresowania.....	32

„OCZEKUJĄC ONEJ BŁOGOSŁAWIONEJ NADZIEI I EPIFANJI CHWAŁY WIELKIEGO BOGA I ZBAWICIELA NASZEGO JEZUSA CHRYSZTUSA." TYTUS 2:13.

dział, że zacznie się w krotce po Parouzji, która weszła w październiku 1874. (Zobacz „Powrót Pana naszego” stronica 44). Jest to zgodne z jego myślą, że Parousja przeznaczona była dla umyślnej korzyści Kościoła, aby każdy członek Maluczkiego Stadka nauczył się podczas Parouzji, przez jasne świecenie Prawdy Żniwa, o obecności Pańskiej w Jego Drugim Przyjściu.

Jako okresy Parousja i Epifanja zachodzą jedno w drugie, coś na wzór tego, w jaki od roku 1874, aż dopóki ostatnia spłodzona z ducha osoba nie opuści ziemi, Wiek Ewangeliczny i Tysiąclecie zachodzą jeden w drugi. Począwszy od pierwszego uderzenia Jordanu, a do 16 października 1916, Parousja zupełnie się skończyła. Ktoś może zapytać dlaczego ustalamy tę datę jako koniec Parousji? Odpowiadamy: z dwóch przyczyn: (1) W dniu tym Pastor nasz opuścił Betel poraz ostatni i faktycznie zdał władzę nad główną kwaterą i nigdy jej już ponownie nie objął. (2) W dniu tym przewodnicy Lewitów w Ameryce i w Anglii zaczęli jako tacy zajmować silne stanowisko jedni przeciw drugim. W Betel dnia tego Pastor nasz spędził kilka godzin starając się pojednać Braci Rutherforda i Rockwella jednego z drugim. Jak późniejsze wypadki licznie dowodzą, pojednania tego nie osiągnięto. Wypadki te dowodzą raczej, że ostatni z nich jest przewodnikiem Lewitów Gersońskich. W tym samym dniu w Anglii Brat Hemery i sześciu starszych popierających go wystąpili nieprzejednanie przeciw Bratu Shearn'owi i dziesięciu starszym popierającym go w jego zabiegach, aby odrzucić na bok kontrolę Pastora naszego nad sprawami w Betel. W dniu tym siedmiu starszych zmówiło się przeciw przysłanym im propozycjom Brata Sheam'a przez wszystkich jedenastu, a uczyniło to w ostatecznym liście wysłanym w tej sprawie. Późniejsze wypadki licznie dowodzą, że Brat Hemery jest przewodnikiem przejściowym Merarytów Brytyjskich, a Brat Sheam — przewodnikiem przejściowych Gersonitów Brytyjskich. Następnego dnia, 17 października 1916, Pastor nasz starał się pojednać Braci Sturgeona i Holmesa w Detroit. Późniejsze wypadki dowodzą, że pojednanie nie zostało osiągnięte. Istnieją dobre powody do przypuszczenia, że Brat Sturgeon jest przewodnikiem przejściowych Lewitów Koatycyckich. Trudności pomiędzy tymi wszystkimi przewodnikami Lewickimi były wynikiem ich szukania przewodnictwa jeden przeciw drugiemu, niezbożna ambicja szukania władzy. Październik 16 i 17 1916, zdają się być datami, w których przewodnicy Lewicy zrobili to co ich wysunęło jako takich, a przeto uważamy, że z pierwszą z tych dat Parousja jako okres zakończyła się i że od tej chwili znajdujemy się w Epifanji, kiedy już jeden okres na drugi wcale nie zachodzi.

Chociaż wyraz Epifanja, gdy użyty w znaczeniu okazania się osób, rzeczy lub zasad może być użyty do scharakteryzowania aktów Wieków Ewangelicznego i Tysiąclecia, jak również aktów innych okresów, to jednak w znaczeniu drugiego okresu Drugiego Przyjścia Pana naszego ograniczony jest do czasu pomiędzy Parousją a Bazyleją. Jest on użyty na oznaczenie okresu wielkiego utrapienia, Czasu Ucisku. Pomnąc, że epifania i apokalypsis są jednym i tym samym czasem i że okres ten jest dla dobra Świata i Wielkiego Grona — to jest, że Pan Jezus w okresie tym okaże im obecność swoją w ich sprawach — możemy od razu widzieć, iż Pismo naucza, że Epifanja jako okres jest Czasem Ucisku. Ustępem odnoszącym się do tego jest Łuk. 17:

28-30. Sodoma wyobraża Chrześcijaństwo, a Lot przedstawia Wielkie Grono. (Obj. 11:8; 2 Piotr 2:7) Ogień i siarka przedstawiają tutaj kompletne zniszczenie Chrześcijaństwa (Juda 7), które nastąpi w wielkim strapieniu. (Obj. 16:18-20; 19:20). Uwaga Jezusa w wierszu 30, że pozafigura deszczu ognia i siarki na Sodomę nastąpi w dniu, w którym Syn człowieczy zostanie objawiony, dowodzi, że będzie On objawiony, to jest okaże się w Czasie Ucisku. Dlatego Epifanja jako okres jest okresem wielkiego ucisku, a zaczęła się od walki szańcowej na zachodnim froncie bojowym 21-go września 1914 podczas wojny światowej, która jest pierwszą częścią wielkiego ucisku, albowiem tylko w narodach, które przystąpiły do walki transzowej w dniu 21-ym września 1914, w pierwszym dniu siódmego miesiąca księżycowego, zaczęło się osłabianie narodów, jako pierwsza część zniszczenia Chrześcijaństwa. Dlatego żyjemy teraz w Epifanji, która potrwa jeszcze pewną liczbę lat, lecz jak długo, tego nie wiemy.

EPIFANJA DLA ŚWIATA I WIELKIEJ KOMPANJI.

Epifanja jako okres nie jest umyślnie przeznaczona dla sprawy Kościoła w ciebie. Parousja została przeznaczona specjalnie dla Kościoła, w ciągu tego bowiem czasu ostatni członkowie przyszłej Oblubienicy zostali wszyscy hojnie pobłogosławieni przez Prawdę Żniwa poznaniem obecności Pana jako jej Oblubieńca, Żniwarza i Króla i łaską błogosławienia jeden drugiego specjalnymi Prawdami Żniwa. Nie oznacza to, że Kościół nie będzie mieć pracy ani łask w ciągu Epifanji, gdyż w tym czasie otrzymuje on wielkie łaski i pełni niektóre ważne prace, lecz znaczy raczej, że okres ten przeznaczony jest na sprowadzenie pewnych błogosławieństw dla drugich, w podawaniu których Maluczkie Stadko bierze udział. Lecz Prawdy, jakie otrzymuje, i prace, jakie czyni w czasie Epifanji, są stanowczo niższe od tych w czasie Parousji, i mają one na celu to, aby Kościół stał się błogosławieństwem dla Wielkiego Grona, jako takiego, i aby pomódz światu podczas ucisku, by się przygotował na przyjęcie swego Króla i jego Królestwa.

To sprowadza nas do rozpatrzenia specjalnej pracy Pana naszego w Epifanji, w której to pracy Maluczkie Stadko ma łaskę brać udział. W czasie tym Pan nasz wykonuje pracę osobliwą względem zarówno Świata, jak i względem Wielkiego Grona. Część tej pracy już zrobił, reszta pozostaje do zrobienia. Co się tyczy świata, to Jego praca na czas Epifanji jest podwójna: (1) Jego rozłączenie świata na dwie klasy: Konserwatystów i Radykałów; i (2) Jego Objawienie się Światu jako obecnego w Jego Drugim Przybyciu, jako Zburzyciela Imperjum Szatana i Ustanowiciela Królestwa Eożego. („Powrót Naszego Pana,” stronica 16-21; 41-44). W odniesieniu do Kościoła praca Pana naszego w czasie Epifanji też jest podwójna: (1) Rozłączenie Kościoła na dwie klasy: Maluczkie Stadko i Wielkie Grono, i (2) objawienie się Go Wielkiemu Gronu jako takiemu, jako obecnego w Jego Drugim Przyjściu w roli ich Oczyszciciela i Wybawiciela. — „Powrót Pana Naszego,” stronica 37-40.

Blizsze zbadanie Jego pracy na czas Epifanji względem Świata i względem Wielkiego Grona powinno okazać się błogosławieństwem dla nas, dlatego podajemy nieco szczegółów o obydwóch postaciach tej pracy Epifanji. Powyżej powiedzieliśmy, że Jego pra-

cami Epifanii względem Świata było jego rozłączenie go na dwie klasy: Konserwatystów i Radykałów. Praca ta zaczęła się od pierwszego uderzenia Jordanu w Jesieni 1914, i postępowała przez drugie uderzenie Jordanu, poczynając od Jesieni 1917. Podział tych klas jest teraz powszechny na świecie. Każdemu z nas znany jest fakt, że wojna, przez narażenie na niebezpieczeństwo istnienia rozmaitych narodów, ostatecznie lecz chwilowo scementowała radykałów i konserwatystów w jedną klasę w każdym kraju zamieszkanym w wojnę. Lecz przez pierwsze uderzenie Jordanu, (które wyjawilo złe postęпки tych, co rościli sobie prawo do wykonywania władzy na mocy prawa Boskiego, i które dało dowód, że ci, którzy rościli sobie takie prawo do władzy, odpowiedzialni byli za wojnę i jej straszne skutki), ludzie zaczęli dzielić się stopniowo na dwie grupy społeczne: Radykałów i Konserwatystów. Drugie uderzenie Jordanu miało ten skutek, że pogłębiło rozdwojenie. W następstwie tych dwóch uderzeń ludzie wszędzie, w każdym kraju na świecie, podzieleni są na Radykałów i Konserwatystów. NIE MOŻNA ZAPRZECZYĆ FAKTU, ŻE DOWODY TEGO PODZIAŁU ISTNIEJĄ NA WSZYSTKIE STRONY! Zatarg pomiędzy temi dwoma klasami wstrząsa ustrojem społecznym wszędzie. Każda gazeta daje nam świeży dowód faktu, że podział ten istnieje. PAKT TEN PRZETO ŚWIADCZY, ŻE JORDAN OTRZYMAŁ OBA UDERZENIA! Powtórzmy myśl, że powszechny zatarg między temi dwoma klasami dowodzi, iż Jordan otrzymał oba swoje uderzenia.

Oba te uderzenia nastąpiły przed zakończeniem się wojny, a od końca wojny uderzenia Jordanu nie było. Ponad wszelkie zaprzeczenie celem uderzenia Jordanu było osiągnięcie podziału pomiędzy ludźmi. Ponieważ są podzieleni, Jordan musiał być uderzony, a zatem niema potrzeby uderzenia Jordanu w przyszłości. Wobec tego niezbitego faktu, że ludzie teraz są podzieleni, chcemy zapytać Braci Sturgeona i Olsona oraz ich zwolenników, a także P. B. I. i jego zwolenników: Dlaczego głoszą oni przysze pierwsze uderzenie Jordanu? JEŻELI LUD JEST PODZIELONY, TO DLACZEGO UDERZAĆ Go W CELU PODZIELENIA? Wobec tych faktów, czy owi bracia nie powinni lepiej przyjść do wniosku, że uderzenie Jordanu, jakie oni głoszą, musi być odmienne od któregośkolwiek z wyobrażonych przez Eliaszowe i Elizeuszowe uderzenie Jordanu, i że w następstwie tego popełniają błąd w tym przedmiocie? Lub czy nadal trzymać się będą błędu, zwodząc dalej siebie samych i swoich naśladowców, aby się wraz z nimi przebudzić ku temu większemu smutkowi i zawodowi? Spodziewamy się, że tak nie będzie.

Wnoskujemy z powyższej dyskusji, że pierwsza część pracy Pana naszego na czas Epifanii względem świata, podział ludzi, jest dokonana. Ten podział ludzi ma na celu utworzenie drogi Armageddonowi, wielkiemu trzęsieniu ziemi i ogniewi, przez które, drugi cel Jego pracy Epifanii będzie osiągnięty — to jest okazanie się Jego samego w Drugim Przybyciu do Świata, jako Zburzyciela Imperjum Szatana i Ustanowiciela Królestwa Bożego. Już wśród pierwszego uderzenia Jordanu wojna wspomniana była przed Światem przez klasę Elijasza jako powód Powrotu Pana na ziemię i obalenia przez Niego Imperjum Szatańskiego. Znaki czasów jakie wspomniano, charakterystyki wojny, na jakie wskazywano, i prorocstwa Biblijne, jakie przyta-

czano i objaśniono jako stosujące się do tych rzeczy, przekonały niektórych na świecie, że Pan obecny był jako Zburzyciel Imperjum Szatana. Jednakże wojenna strona strapienia nie była dosyć wyraźna ani gruntowna, aby przekonać umysły całego świata, a nietylko umysły wielkiej części świata. Figuralne trzęsienie ziemi i ogień będą potrzebne, aby wszyscy uznali ten fakt, i świat szybko zdąży w kierunku Armageddonu, chociaż spodziewamy się, że przyjdzie do załatwiania spraw i rzecz odwleknie się jeszcze do kilku lat. Lecz przyjdzie napewno i w końcu przez swoje straszne uciski i przez zniszczenie istniejącego ładu okaże Światu Pana obecnego w Jego Drugim Przyjściu, jako Zburzyciela Imperjum Szatańskiego i Ustanowiciela Królestwa Bożego.

Pismo (2 Tessel. 1:7, 8) znane nam wszystkim dowodzi tego faktu: „Pan Jezus objawiony będzie (okazany jako Zburzyciel Imperjum Szatana) z nieba (w Swojem Drugim Przyjściu) z aniołami mocy jego (czynnikami gniewu, .którymi w wojnie były potężne armje ze swojemi niszczycielskimi przyrządami, oraz głód i zarazy, którymi w rewolucji będą lojalne i buntujące się armje, głody i zarazy, a którymi w anarchji będą żywioly posłuszne prawu i kierujące się bezprawiem, oraz głodu i zarazy) w ogniu płomiennym (nie na niebie, lecz w straszliwym ucisku świata okaże się 'On jako obecny i obalający Imperjum Szatana) oddając pomstę (żądając zapłaty) tym, którzy Boga nie znają (świat) i tym, którzy nie są posłuszni (Wielkiemu Gronu, które lekceważy i jest nieposłuszne swojemu Wysokiemu Powołaniu Przymierza) Ewangelji Pana naszego Jezusa Chrystusa.” Ukarani i upokorzeni niezrównanem utrapieniem, i gdy z uległością zajmą się Poselstwem Pana, wyjaśniającem rodzaj i cel ucisku, poznają gniew wylewany na nich, jako rzecz będącą w związku z obaleniem Imperjum Szatana, i konieczną do wprowadzenia Królestwa Bożego, oraz przygotowania ich na powitanie posłusznie, z nadzieją i radośnie Pomazańca Pańskiego jako ich Króla. Po osiągnięciu tego praca Pańska Epifanii względem Świata będzie skończona. Tak patrząc na pracę Pana naszego względem Świata podczas Epifanii, widzimy, że rozłączenie się Radykałów i Konserwatystów i okazanie się Jego samego im przez utrapienia, jako Zburzyciela Imperjum Szatana i Ustanowiciela Królestwa Bożego — są błogosławieństwami dla Świata.

ROZŁĄCZENIE MALUCZKIEGO STADKA I WIELKIEGO GRONA.

Jak widzieliśmy w związku z pracą Pana na czas Epifanii. względem Świata, że najpierw jest podzielenie świata na dwie klasy i okazanie się Pana Światu, tak w pracy Pana względem Wielkiego Grona na czas Epifanii jest wpierv odłączenie Wielkiego Grona od Maluczkiego Stadka, a potem okazanie się Jego Wielkiemu Gronu.

Pierwszą z nich jest odłączenie Maluczkiego Stadka od Wielkiego Grona. Z punktu widzenia obrazu Kapłanów i Lewitów, rozłączenie to zaczęło się w początkach stycznia 1917, lecz z punktu widzenia obrazu Elijasza i Elizeusza, posłannictwa do Nominalnego Izraela Duchowego, zaczęło się w lecie 1917. Ponieważ fakty tego drugiego obrazu są nam wszystkim lepiej znane, omówimy je tutaj. Bez zaprzeczania, z wyjątkiem przewodników i kilku innych zwolenników wśród klas Elijasza i Elizeusza, głęboka zgoda panowała w ludzie

Pańskim w obydwóch klasach aż do lata 1917 roku. Bez zaprzeczenia w lecie 1917 roku niezgoda zakradła się pomiędzy ludem Pańskim i podzieliła go na prawo i na lewo. Teraz podział jest powszechny, od 7,000 do 10,000 ludzi zerwało swój stosunek z Towarzystwem. Każdy musi przyznać, że większy podział nastąpił pomiędzy ludem Bożym niż kiedykolwiek indziej podczas Przesiewań Żniw. TO ROZŁĄCZENIE SIĘ JEST NIEWĄTPLIWIE PODZIAŁEM POZAFIGURALNEGO ELIJASZA I ELIZEUSZA. Chcemy zapytać naszych drogich braci .w P. B. I. oraz ich stronników, a także Braci Sturgeona i Olsona oraz ich stronników, wobec ich nauk o przyszłym uderzeniu Jordanu, jak mogą oni pogodzić fakt, jakiego Biblia naucza, że będzie niezamącona zgoda pomiędzy pozasymbolicznym Elijaszem i Elizeuszem od ich przybycia do Jordanu, w październiku 1914, aż do czasu jakiegoś po. pierwszym uderzeniu Jordanu, z faktem istnienia największej niezgody i podziału pomiędzy ludem Bożym po tej dacie i przed ich przyszłym uderzeniu Jordanu ? Czy fakt ten nie dowodzi niezbicie, że ich założenie rzeczy sprzeciwia się Pismu i faktom? Niech uzgodnią przeciwieństwa pomiędzy Pismem i faktami z jednej a przyszłym uderzeniem Jordanu z drugiej strony, jeżeli mogą. JESTEŚMY PEWNI, ŻE NIE BĘDĄ MOGLI TEGO ZROBIĆ, PONIEWAŻ ZNAJDUJĄ SIĘ W BŁĘDZIE NA TYM PUNKCIE. Jak poprzednio wykazywaliśmy ich niezgodność z Pismem, które naucza, że Jordan jest uderzony, aby później lud mógł być podzielony, podczas gdy oni uczą o uderzeniu Jordanu po jego powszechnym podziale, tak teraz wykazujemy ich błąd w nauce o przyszłym pierwszym uderzeniu Jordanu już po rozłączeniu się pozafiguralnego Elijasza, Czy bracia ci nie stoją potępieni przed całym Kościołem, jako nauczyciele błędu, i jako nierozumiejący pracy, jaką Pan teraz czyni, a przeto jako niemający kwalifikacji do nauczania braci w tych przedmiotach? I z tego samego powodu, czy nie możemy się słusznie lękać, że zwodzą oni także innych w tych przedmiotach? Niewątpliwie podział ludów dokonany został po całym świecie, a przeto oba uderzenia Jordanu już minęły. Niewątpliwie Eliasz i Elizeusz zostali podzieleni, a przeto pierwsze uderzenie Jordanu zostało skończone przed ich rozłączeniem się. Upominamy zatem tych braci, aby w pokorze przyznali się i porzucili swój błąd, a wówczas Pan okaże im miłosierdzie, podczas gdy trwanie w nim niewątpliwie zwiększy ich winę i sprowadzi smutniejsze następstwa.

Pismo naucza, że rozłączenie się Wielkiego Grona od Maluczkiego Stadka jest pracą Epifanji. Wynika to nietylko z rozłączenia się Elijasza od Elizeusza po ich dojściu i po uderzeniu przez pierwszego z nich Jordanu, poczynając od października 1914, i z wysłania Kozła Ofiarnego jako obrazu pracy związanej z rozłączeniem, oraz faktu, że Epifanja zaczęła się z upadkiem figuralnego ognia i siarki (Łuk. 17:29, 30), które zaczęło się w jesieni, 1914, lecz także z naszego tekstu. (2 Tym. 4:1). Praca sądenia obejmuje rozłączenie i skazanie. (Mat. 25:31-47) W tekście naszym powiedziane jest o żywych i umarłych otrzymujących swój wyrok podczas epifanei i bazylei. Któż są umarli wzmiankowani w tekście? Odpowiadamy: potępiony ród Adama, czy to w procesie umierania (Mat. 8:21, 22; 2 Kor. 5:14; Jan 5:25), czy w stanie śmierci. (Jan 5:28, 29). Ci otrzymują swój wyrok w Tysiącleciu. (Jan 5:28, 29; Dzieje Apost. 17:31), Przeważnie według tego tekstu żywi otrzy-

mać muszą wyrok w ciągu Epifanji. Któż to są ci żywi? Odpowiadamy: Są to (1) upadli aniołowie (Rzym. 14: 9), którzy nigdy na śmierć skazani nie byli, i (2) nowe stworzenia (2 Kor. 5:15), którzy nigdy nie byli na śmierć skazani. Dlatego teraz Pan niewątpliwie rozłącza pokutujących i nieczyniących pokuty aniołów, i w swoim czasie skaże pierwszych na przywrócenie do przyjaźni z Bogiem i z dobrymi aniołami, a tych drugich skaże na śmierć. Według tegoż Pisma Pan w czasie tejże Epifanji rozłącza wierne nowe stworzenia, Maluczkie Stadko, i umiarkowanie wierne nowe stworzenia, Wielkie Grono, a potem wydaje wyrok na każdą z tych dwóch klas.

Praca rozdzielania tych dwóch klas Kościoła nie jest jeszcze skończona. Kiedy ściśle się skończy, nie wiemy. Jesteśmy pewni, że pomiędzy Lewitami jest jeszcze wielu Kapłanów niepewnych siebie. Możemy być przekonani, że Pan w swoim czasie w ciągu Epifanji rozłączy każdego z nich od Lewitów, jako też zgromadzi wszystkich Lewitów z każdego zakątka Kościoła nominalnego, jak w ciągu Parousji zgromadził każdego Kapłana ze wszystkich zakątków Kościoła Nominalnego. Jednakowoż praca Epifanji Pana naszego — podział kościoła na dwie klasy, postąpiła bardzo daleko, przez co widocznym jest, że posiadamy zupełną pewność, iż żyjemy w Epifanji.

DANIE SIĘ POZNAĆ WIELKIEMU GRONU.

Każdy Kapłan będzie oddzielny i odrębny od Lewitów nim Pan nasz okaże się Wielkiemu Gronu jako takiemu, jako ich Oczyszcziciel i Wybawiciel. Chociaż prawdą jest, że w ciągu Parousji Pan nasz okazał obecność swoją niektórym, co znajdują się teraz w Wielkiem Gronie, jednakże nie uczynił on im tego jako członkom tej klasy, albowiem praca taka jest czysto epifaniczna i następuje po rozłączeniu się Kościoła na dwie składowe części.

Tak jak Pan okaże się Światu przez strapienie i przez pouczanie, tak się również okaże Wielkiemu Gronu przez strapienie i przez pouczanie. Prawdy Epifanji w odniesieniu do Wielkiego Grona i wyjawienia Epifanji ich złych czynów są i będą pouczeniami, przez które okazanie się zostanie częściowo dokonane. Lecz klasa ta jest tak samowolna, że nie dowie się z samych tylko pouczeń. Współdziałanie środków karnych będzie musiało być zastosowane ponadto i przy pomocy tych dwóch rzeczy okazanie Pana jako ich Oczyszcziciela i Wybawiciela będzie uzupełnione. Niektóre prawdy Epifanji zostały już wyluszczone, jak i niektóre wyjawienia Epifanji też są już zrobione. Istnieją dobre powody do przypuszczania, że więcej musi być zrobione w tych kierunkach zanim dosyć pouczenia dane będzie tym drogim braciom, z którymi jak najserdeczniej współczujemy. Pan udzielił tej klasie również niektórych strapień Epifanji, lecz widocznie jeszcze nie dosyć. Miłuje On ich zawiele, aby wstrzymywał przed nimi potrzebną pomoc przez Jego Słowo i przez Opatrzność. W swoim czasie zostanie to uzupełnione. W zgodzie z naszym Pastorem wierzymy, że przygody Benjamina w Egipcie wyobrażają te rzeczy, a obraz uczył w domu Józefa zdaje się teraz spełniać. W krótkce nastąpi objawienie się, jako i Józef objawił się swoim braciom. Potem, jako Józef dał braciom swoim wozy, aby w nich przywieźli Jakóba, żony swoje i dzieci oraz całą posiadłość do Egiptu, tak Chrystus poza zasłoną da Wielkiemu Gronu organizację (czyniąc w nich takie zmiany, jakich ich rewolucjonizm wymaga) konieczne

do zrobienia olbrzymiej pracy względem ich braci w Kościele Nominalnym i poza Kościołem, względem Izraela cielesnego i względem rodzaju ludzkiego. Wskutek zburzenia Kościoła Nominalnego przez trzęsienie ziemi, duchowieństwo i wszystkich jego serdecznych zwolenników, (2 Król. 9:30-37; 10:18-28; Izaj. 65:11, 12; Jer. 25:34-33), ludzie ogólnie skłonni będą do słuchania poselstwa Wielkiego Grona, które przez swoje nauczanie nawróci nie tylko Izraela (Pieś. Sa. 5:8-6:1), lecz i miliony narodów (Obj. 19:6) Wielkie Grono będzie mieć nadzwyczaj owocną pracę nauczania, gdy jako przedstawiciele Jezusa zgromadzą ludzi w stan obozu na przyszły Wiek. (4 Moj. 8:9). Jednakowoż, aby mieć powodzenie w tej pracy, muszą oni wprawdzie poddać się wpływowi Prawdy Epifanii, Wyjawień Epifanii i Oczyszczenia Epifanii.—4 Moj. 8:7.

Radujemy się, wiemy bowiem, że to spełni się w nich. Wtenczas uznają oni swoje miejsce i swój sto-

sunek do Jezusa i do Kościoła. Wtenczas, wraz z wieloma nawróconymi przez ich nauki na świecie, zawołają: „Weselmy i radujmy się, a dajmy Mu chwałę bo przyszło wesele Barankowe, a małżonka jego nagotowała się!” (Obj. 19:7). W krotce potem jako drużki mieć będą radosne wejście do pałacu Króla i uczestniczyć będą na ucztach Weselnej (Psalm 45:15, 16; Obj. 19:9), wszystko w rezultacie pracy Jezusa w czasie Epifanii; „I rzekł mi; „Napisz: Błogosławieni, którzy są wezwani na wieczerzę wesela Barankowego.” I rzekł mi: „Te słowa Boże są prawdziwe.” Obj. 19:9) „Wielkie i dziwne są sprawy twoje Panie Boże Wszchemogący! sprawiedliwe i prawdziwe są drogi twoje, o Królu świętych! Któżby się Ciebie nie bał, o Panie! i nie wielbił imienia Twego? gdyż sam święty, gdyż wszystkie narody przyjdą i kłaniać się będą przed obliczem Twojem, że się okazały sprawiedliwe sady Twoje!” — Obj. 15:3, 4.

MŁODOCIANI ŚWIECI.

- Joel 2:28 -

OKRESLAJĄC myśli Biblijne, dobrze jest używać o ile to jest możliwe, wyrażen z Pisma. Zwykło to czynimy, czego przykładem są: Nauka, Usprawiedliwienie, Uświęcenie, Odkupienie itd. Czasami zmuszeni jesteśmy określić myśl Biblijną wyrazem, którego w Biblii się nie spotyka, jak na przykład Próbne Usprawiedliwienie, Używione Usprawiedliwienie itd. Że są to myśli Biblijne, jest rzeczą widoczną. (Rzym. 4:1-25; Jan 3:36; Rzym. 4:11; Kor. 6:11; Żyd. 9:24; 10:14; Jak. 2:14-26; 1 Jan 2:2). Tak samo nie znajdujemy w Biblii wyrażenia „Starożytni Święci,” chociaż wierni Starego Testamentu nazwani są starcami (Zekenim — Izaj. 24:23; Psalm 107:32; Joel 2:28; przodkowie — Żyd. 11:2), oraz wspomniani są jako osoby „których świat nie był godzien.” (Żyd. 11:38). Tak samo wyrażenia „Młodociani Święci” nie spotykamy w Piśmie, chociaż, jak będzie wykazane w niniejszym artykule, myśl, jaką te słowa mają przedstawiać, jest Biblijna. Najbliższe temu wyrażeniu określenie w Piśmie jest „młodzieńcy” (Joel 2:28) zgodnie z użyciem wyrazu „starcy” (Izaj. 24:23), oraz w przedstawieniu do klasy tym terminem oznaczonej. Nie zdaje nam się być lepszym wyrażeniem dla Badaczy Biblii rozróżnianie tych dwóch klas przeciwstawieniem terminów Starożytni i Nowocześni Święci, ponieważ wyrażenie Nowocześni Św. nie jest ani tak dalece Biblijnym wyrażeniem jak Młodociani Św. Co więcej, myśl Biblijna (Joel 2:28) jest lepiej odtworzona przez przeciwstawienie sobie nazw Starożytni i Młodociani Święci. Dlatego „Teraźniejsza Prawda” nazywa ich Młodocianymi Świętymi.

W PLANIE BOŻYM ROZWIJA SIĘ NOWA KLASA.

Zanim Ogólne Wezwanie do natury Boskiej i do współdziedictwa z Chrystusem ustało w roku 1881, osoby, które nazywamy „Młodocianymi Świętymi,” nie istniały jako jednostki klasy, lecz od tego czasu zaczęły przychodzić i dotąd przychodzą do istnienia, oraz pokazują pewne dowody istnienia jako takie. Nawet nie byłibyśmy zdziwieni, gdyby wkrótce dali się poznać jako klasa, oddzielna i odrębna od Maluczkiego Stadka i od Wielkiego Grona. Powodem ich zaistnienia jako klasy, chociaż dotąd nie rozpoznanej, jest, to, że odkąd Ogólne Wezwanie ustało w roku 1881, więcej ludzi poświęciło się Panu, aniżeli wynosi liczba koron oczekujących

aspirantów, a przeto nadwyżka poświęcających się nie została spłodzona z Ducha. Pan widocznie zachował ich w rezerwie, a ponieważ od czasu do czasu umiarkowanie niewierni stracili swoje korony, wybierał najwierniejszych i zasługujących na wybór z pośród nich przez spłodzenie z ducha, aby wzięli korony tych, którzy się zaniedbali. Z biegiem czasu liczba pozostających w rezerwie zdaje się zwiększała się nadal szybciej aniżeli tych co potracili swoje korony, wskutek czego wielka ich liczba była w rezerwie, gdy wszyscy Wybrani po-pieczetowani zostali na czołach. Od tego czasu jeszcze wielu robi poświęcenie, a niewątpliwie jeszcze większe liczby się poświęcą, lecz nie będzie dla nich ani jednej dostępnej korony. „On Sługa” oprócz innych miejsc omawia tę klasę w F. 186, i Z. 15-269, szpalta 2, paragrafy 6, 7.

Epifania zdaje się rzucać dużo światła na tę klasę, światła, na które nie był jeszcze czas za życia „Onego Sługi.” Niewątpliwie jeszcze więcej przyjdzie w miarę jak „jasne świecenie” będzie się zwiększać. Ponieważ zwróciliśmy dotąd uwagę na nieco nadchodzącego światła o Wielkiem Gronie, zdaje się być rzeczą stosowną, abyśmy teraz przedstawili niektóre Prawdy Epifanii w odniesieniu do Młodocianych Świętych. Oba Pan pobłogosławił to dla nas wszystkich, a osobliwie klasie, której to bezpośrednio dotyczy!

DOWÓD BIBLIJNY W SPRAWIE MŁODOCIANYCH ŚWIECZYCH.

Dla nas jako Badaczy Pisma źródłem i regułą wiary oraz praktyki jest jedynie Biblia, a przeto nasza wiara i praktyka o wszystkich przedmiotach religijnych musi pochodzić z Pisma. Musimy przeto żądać, aby widocznym było, żeby światło na ten jak i na wszystkie inne przedmioty wiary i praktyki płynęło z onej Księgi, o naukach której sam mówi: „Początek słów twoich oświeca.” (Psalm 119:130; Izaj. 8:20). Czy Pismo naucza, że będzie taka klasa, jaką my nazwaliśmy „Młodocianymi Świętymi?” Odpowiedź nasza jest: Zdaje się nauczać. Przytaczamy i omawiamy niektóre główne ustępy w tym przedmiocie.

(1) Zaczynamy od naszego tekstu, najjaśniejszego ze wszystkich w tym przedmiocie: „A potem (po Wiekach Ewangelicznym, w ciągu, którego Pan wylewa

Ducha swego na służy swoje, Maluczkie Stadko, i służebnice swoje. Wielkie Grono — porównaj Joel 2:28 z 2 Kor. 0:17, 18) wyleję Ducha mego na wszelkie ciała; a wasi (Chrystusa) synowie (nawróceni cielesni Izraelici i wytrwali, ale nie poświęceni wierzący Wieku "Ewangelicznego) i córki wasze (nawróceni Poganie Wieku Tysiąclecia, Izaj. 60:4) prorokować będą (nauczać będą Prawdy tych z ludzi, którzy jej naówczas znać nie będą, Mat. 25:35, 37, 40); starcom waszym (Starożytnym Świętym) sny się śnić będą. (otrzymają nowe i natchnione objawienia jako części drugiej księgi żywota. Obj. 20:12) a młodzieńcy wasi (Młodociani Święci) widzenia widzieć będą" (będą mieli dane sobie natchnione wyjaśnienia, czyniące jasnymi i zrozumiałymi dla nich i dla ludu. nauki Starego i Nowego Testamentu, jako też „drugiej księgi żywota”). Wszystkie klasy z pośród ludzkości mające cokolwiek łączności z Planem Bożym są w ten sposób omówione u Joela 2:28, 29. Ci i pokutę czyniący upadli aniołowie stanowić będą siedm (doskonała liczba) klas tych, których Chrystus wybawia od Grzechu i Potępienia do Doskonałości i Żywota Wiecznego.

(2) 2 Tym. 2:20: „A w wielkim domu (wielki dom figuralnego Aarona, 3. Moj. 16:6; 4 Moj. 17:2, 3; 3: 6-9, 17-20, składał się z jego synów i z trzech figuralnych klas Lewitów — Kaatytów, Merarytów i Gersonitów; zgodnie z tem w wielkim domu naszego Wielkiego Wysokiego Kapłana znajdują się ich cztery pozasymboliczne klasy) nietylko są naczynia złote (Maluczkie Stadko, Mai. 3:3), i srebrne (Wielkie Grono, Mai. 3:3, zobacz uwagi Bereańskie o Mai. 3:3 i 2 Tym. 2:20), ale też drewniane (Starożytni Święci) i gliniane" (Młodociani Święci, którzy wraz ze Starożytnymi Świętymi będą przez czas Tysiąclecia ludzkimi członkami Pozafiguralnego Domu Aarona, „jak są albo byli całkowicie ludzkimi istotami przed Tysiącleciem).

(3) Psalm 72:3: „Przyniosą góry ludowi pokój, a pagórki sprawiedliwość.” Cały ten psalm opisuje królowanie Chrystusa podczas Tysiąclecia, dając do zrozumienia, że figuralne Jeruzalem będzie siedzibą Rządu (wiersz 16). Literalnie Jeruzalem zbudowane było na dwóch górach: Syon i Morja, i na dwóch pagórkach; Akra i Bezeta. Syon i Morja wyobrażają jedną niebieską, druga ziemską postać Królestwa — to jest Chrystusa i Starożytnych Świętych jako dwie wyższe władze Królestwa. (Zob. wiersz 16: „na wierzchu gór” itd.) Akra i Bezeta wyobrażają posiłkowe (zależne) władze Królestwa — to jest Wielkie Grono i Młodocianych Świętych. (Zobacz uwagi Bereańskie o „pagórkach”). Ponieważ Morja było pierwszym wzniesieniem w literalnym Jeruzalemie, na jakim Izraelici się pobudowali, przeto i Starożytni Święci byli pierwszą częścią Królestwa, jaka się rozwinęła. A ponieważ Syon był drugą wyżyną w temże mieście, na jakiej Izraelici się pobudowali, przeto i Maluczkie Stadko zostało drugą rozwijającą się częścią Królestwa. Jak pagórek Akra, jedna z „małych gór”, był trzecim wzniesieniem w Jeruzalemie, na jakiej Izraelici nabudowali się, przeto i Wielka Kompania jest trzecią klasą z pośród władz (podrzędna władzą) Królestwa, jakie mają być rozwinięte. Jak pagórek Bezeta był czwartym i ostatnim wzniesieniem, w Jeruzalemie, na jakim Izraelici się pobudowali, tak i Młodociani Święci są ostatnią z władz (nadrzędna władza) Królestwa, jakie mają być rozwinięte. Ród ludzki wyobrażony jest przez części równiny literalnego Jeruzalemu. Ustęp ten zdaje się wy-

rażać myśl, że dwie postacie Królestwa, wespół z podrzędnymi władzami Królestwa (Wielkiem Gronem i Młodocianymi Świętymi) użyte będą przez Jehowę do błogosławieństwa rodzaju ludzkiego pokojem i dobrobytem przez sprawiedliwość ciągu Tysiąclecia.

TRZY SZEREGI LEWITÓW POZAFIGURALNYCH.

Zanim przytoczymy Pismo w sprawie naszego następnego punktu, (4), pragniemy zrobić pewne wstępne wyjaśnienia. Badacze Biblii przypominają sobie, że w Cieniach Przybytku Lewici przedstawieni są jako wyobrażający z Wiary Usprawiedliwionych; że w F. przedstawieni są jako wyobrażających Starożytnych Świętych, Wielkie Grono itd., oraz że w Strażnicach od roku 1907 przedstawieni są jako wyobrażający Wielkie Grono. Te rozmaite pozafigury zdają się robić niektórym przyjaciółom trudność, jakoby nie były one w zgodzie z drugimi. Zgodność pomiędzy temi rozmaitemi wyrażeniami stanie się widoczna, jeżeli podzielimy należycie Słowo Prawdy, jak robił nasz Pastor, z punktu widzenia Wieku Ewangelicznego, Wieku Tysiąclecia i okresu Przejściowego pomiędzy niemi. Uważamy, że wszystkie trzy szeregi zapatrywać dane przez pastora naszego są poprawne. Wiek Ewangeliczny ma swój szczególny szereg Lewitów pozafiguralnych. Usprawiedliwionych w Wierze, włączając Młodocianych Świętych, którzy pozostają takimi przez Okres Przejściowy; Wiek Tysiąclecia ma swój szczególny szereg Lewitów, Starożytnych Świętych, Wielkie Grono i Młodocianych Świętych; także okres tworzący przejście pomiędzy temi dwoma wiekami — to jest Żniwo, osobliwie zaś okres Epifanji, ma swój szczególny szereg Lewitów, to jest Wielkie Grono. Dlatego należy rozumieć, że trzy te szeregi pozafiguralnych Lewitów nie zaprzeczają siebie nawzajem. Nie powinniśmy mieszać ich ze sobą. Jeżeli ograniczymy jak powyżej, i będziemy pamiętali, że Lewici Wieku Ewangelicznego zachodzą na Okres Żniwa, ponieważ oba wieki zachodzą jeden na drugi, to przekonamy się, że zgadzają się one jeden z drugim. Fakt, że pozafiguralni Lewici wyobrażają odrębne szeregi pozafigury, nie jest wyjątkowym. Rzeczy takie zachodzą często w Piśmie — jak naprzykład Samson, Jozue, Dawid itd. są figurami rozmaitych szeregów pozafigur. Przez użycie jednej figury do wyobrażenia rozmaitych pozafigur Jehowa wykazuje swoją wieloraką Mądrość.

W każdym z tych trzech okresów mamy rozumieć, że pozafiguralni Lewici składają się z trzech grup: Kaatytów, Merarytów i Gersonitów. W Okresie przejściowym ci Lewici, którzy się nie poświęcą, tracą swoje próbne usprawiedliwienie, to znaczy przestaną być próbnymi Lewitami i wydaleny zostaną z Sieni, podczas gdy ci, co czynią poświęcenie, Młodociani Święci, zatrzymają swoje próbne usprawiedliwienie i pozostaną w Sieni jako Lewici Wieku Ewangelicznego trzech grup: Kaatytów, Merarytów, Gersonitów. przez cały Okres Przejściowy. Dodatkowo Wielkie Grono zostaje podczas tego Przejściowego Okresu Lewitami trzech grup: Kaatytów, Merarytów i Gersonitów. Lecz należy pamiętać, że Przejściowi Lewici Wielkiego Grona różnią się od Młodocianych Świętych, jako pozostałych z Wieku Ewangelicznego Lewitów na Okres Przejściowy. Prawdopodobnie trzy grupy każdej klasy są oddzielnie połączone jedne z drugimi i tym sposobem pochodzą 7. odpowiadających sobie grup w każdej z tych dwóch klas — to jest ci Młodociani Święci, którzy są połącze-

ni z Prześciowymi (Wiekiego Grona) Kaatyckimi Lewitami - to jest stronnikami Olsonitów, Sturgeonitów itd. - są Kaatykami Lewitów Młodocianych Świętych Wiekiego Ewangelicznego; ci Młodociani Święci, którzy połączeni są z Przejściowymi (Wielkiego Grona) Meraryckimi Lewitami - to jest stronnikami Towarzystwa itd. - są Merarykami Młodocianych Świętych (Wiekiego Ewangelicznego) Lewitów; a ci Młodociani Święci, którzy są połączeni z Przejściowymi (Wielkiego Grona) Lewitami Gersonskimi - to jest stronnicy Pastoral Bibie Institute (P. B. I.) - są Gersonitami Młodocianych świętych (Wiekiego Ewangelicznego) Lewitów. Od czasu pisania o Młodocianych Świętych w roku 191& światło stało się jaśniejsze w sprawie trzech szeregów pozafiguralnych Lewitów i ich podziału, w rezultacie czego dajemy pewne dodatkowe szczegóły, które przedmiot Lewitów czynią jaśniejszym aniżeli go widzieliśmy przedtem. Zatem widzimy, że wszystkie trzy grupy Lewitów Tysiąclecia w życiu tem były Lewitami (T-27, par. 2), chociaż odmiennego rodzaju.

(4) 4 Moj. 3:6-8; 1:49-54; 3:23, 29, 35, 40-51; Żyd. 12:23 dowodzą, że trzy grupy Lewitów, jako figury Lewitów Tysiąclecia, wraz z domem Aarona, stanowią figurę Kościoła Tysiąclecia, a nie pierwotnych Wiekiego Ewangelicznego, jako Słudzy Jehowy w szczególniejszym znaczeniu. Kapłani wyobrażają Maluczkie Stadko, a z punktu widzenia Lewitów Tysiąclecia Kaatyci - Sarożytnych Świętych, Meraryci - Wielkie Grono, i Gersonici - Młodocianych Świętych. (Zobacz F-151, 152). Zauważmy, że na stronie 152 powiedziane jest w odniesieniu do rodziny Gersona, że wyobraża ona „zbawiony rodzaj ludzki.” Było to bezwątpienia najlepsze wyjaśnienie, jakie wówczas mogło być dane, Jasna Prawda w odniesieniu do „Młodocianych Świętych” nie była jeszcze znana przed Epifanią, dlatego Gersonicy Tysiąclecia jako klasa nie mogli być wówczas brani jako figura. Lecz gdy uwzględnimy fakt, że figuralni Gersonicy byli (1) zaliczeni jako część pierwotnych (4 Moj. 3:12-17, 45), i (2) co więcej, zostali odłączeni (4 Moj. 1:49-53) od „Izraelitów” dla służby Przybytku, do którego „Izraelici” nie mieli przychodzić blisko dla służby (wiersz 51), to łatwo dostrzeżemy, że symbolizują oni dla Tysiąclecia część Kościoła Tysiącletniego, nie pierwotnych Wiekiego Ewangelicznego i nie „zbawiony świat.” To, że „On Sługa” nie mógł tego widzieć, nie robi żadnej ujmę, tak jak nie stanowiłoby ujmę dla Jezusa, że nie mógł widzieć, znajdując się w ciele, czasu Dnia Sądu. Nikt nie może widzieć Prawd nim przyjdzie na nie pora, i wyjaśnienia Pisma dane, zanim czas na nie przyjdzie, nieuniknienie w swoim czasie bywają poprawione. Ponieważ wszystkie trzy klasy Lewitów dane były Aaronowi i synom jego do służby (1) Przybytku i (2) ludu (4 Moj. 3:6-8), przeto Starożytni Świeci, Wielkie Grono i Młodociani Święci dani będą pozafiguralnemu Aaronowi i jego synom do służenia (1) im i (2) ludowi, rodzajowi ludzkiemu ; i ponieważ wszystkie te 3 klasy Lewitów otrzymały (4 Moj. 3:23, 29, 35) specjalne miejsca koło Przybytku, oddzielnie i odrębnie od „Izraelitów” innych pokoleń, trzy te klasy wyobrażają trzy klasy odrębne i oddzielne od Rodzaju Ludzkiego, którego wyobrażali „Izraelici.”

(5) Izaj. 60:13; „Sława Libanu (Liban oznacza biały, a jego wieczne zielenią pokryte drzewa, Chwała Libanu, wyobrażają sprawiedliwych jako pozafiguralnych Lewitów, Psalm 92:13, 14) do ciebie przyjdzie

(pozafiguralni Lewici będą przyprowadzeni do Chrystusa i do Kościoła, 4 Moj. 3:6-9), jedlina (Starożytni Święci), sosna (Wielkie Grono), bukszpan (Młodociani Święci) także (dając wspólną służbę), dla ozdoby miejsca Świątyni” — praca Lewicka (4 Moj. 3:6-9) miała zdobić Świątynię.

(6) Daniel 3: W rozdziale tym dane nam jest opowiadanie o przejściach trzech Młodzieńców Hebrajskich — imieniem Sadrach, królewski; Mesach, gość; i Abednego, sługa proroka. Z. 15-260, szp. 2, par. 5 i 6 wyjaśniają, że obraz ten wyobraża militarystykę, przed którym lud Boży pod koniec Wiekiego nie złożył ukłonu, a Z. 1899 — 170, szp. 1, par. 3, oraz szp. 2, par. 3, wyjaśniają, że obraz ten jest figurą Bestji i Obrazu Bestji, którym lud Boży w końcu Wiekiego ukłonu nie złożył. Oba te zastosowania są roztropne i mniemy, że prawidłowe. Nie jest to rzecz przypadku, że lud Boży, który nie chce kłaniać się Militaryzmowi, Bestji i jej Obrazowi pod koniec Wiekiego, wyobrażony jest przez trzech młodzieńców Hebrajskich, odmawiających modlitwy do Złotego Obrazu. Widocznie trzej ci Młodzieńcy wyobrażają trzy klasy — Maluczkie Stadko, Wielkie Grono i Młodocianych Świętych — tych, co muszą zmagać się z Militaryzmem, Papiestwem i Federacjonizmem, a którzy nie chcą ukłonić się przed nimi, choć narażeni są przez to na wielkie cierpienia. Nietylko liczba Młodzieńców Hebrajskich nasuwa te trzy klasy, jako żyjące jedna obok drugiej przy samym końcu Wiekiego, lecz ich imiona wskazują tę samą myśl: Sadrach, królewski, przypomina nam o królewskim kapłaństwie (1 Piotr 2:9); Mesach, gość, przypomina nam tych, którzy są zaproszeni, aby być gośćmi na Uczcie Weselnej Baranka, pracy Epifanii (Obj. 19:9) ; Abednego, sługa posłańca zdaje się nasuwać klasę odrębną od innych, osobiście Doświęconą zastępcy Bożemu.

(7) 2 Król. 2:9, 10: „Rzekł Elizeusz: Proszę niech będzie dwójnasobny duch twój we mnie. On mu odpowiedział... tak ci się stanie. Że jest coś złe z tłumaczeniem „dwójnasobny duch twój,” jasnym jest z faktu, że Pan nie dałby dwa razy tyle Swego Ducha innym, co swemu wiernemu Maluczkiemu Stadku, któremu ze wszystkich swoich stworzeń daje największą część Swego Ducha. Wyrażenie pe szenayim przełożone tutaj na „dwójnasobny” zachodzi tylko w dwóch innych ustępach Starego Testamentu — Zach. 13:8; 5 Moj. 21: 17. W pierwszym z tych ustępów przełożone jest na „dwie części” — to jest dwie klasy: Maluczkie Stadko i Wielkie Grono (zobacz uwagi Bereańskie) ; w drugim ustępie, podobnie jak w 2 Król. 2:9, przetłumaczone jest na „dwojaką część.” Tłumaczenie to jest widocznie nieprawidłowe, albowiem jeżeli — na przykład ojciec w Izraelu miał pięciu synów, to nie dzielił wtedy spadku na sześć różnych części i nie dawał dwóch części pierwotnemu, a jedną każdemu z pozostałych czterech synów, ale pierwotny otrzymywał zwykle większość spadku, i to prawnie, jak teraz — na przykład pomiędzy szlachtą w Wielkiej Brytanji itd. Oto co działo się w Izraelu w odniesieniu do pierwotnych: Tworzyli oni dwie klasy; stawali się po śmierci ojców swoich głowami rodzin — to jest zostawali ojcami rodzin, lecz pozostawali także synami. Dwa te stosunki, czyniące pierwotnych dwiema klasami, zdają się być rozumiane przez wyrażenie pe szenayim w 5 Moj. 21: 17. Widzimy zatem poza 2 Król. 2:9, gdzie wyrażenie pe szenayim się tafia, że znaczy ono dwie klasy. I takie też zdaje się mieć ono znaczenie w 2 Król. 2:9:

„Niech będą zemną dwie klasy (działające) w duchu twoim” (władzy) — to jest urządzenie posłańca Bożego dla Izraela).

Znany nam jest fakt, że „On Sługa” nauczał, iż Elizeusz wyobrażał Wielkie Grono i Starożytnych Świętych — to jest dwie klasy. Przeto 2 Król. 2:9 przetłómaczone należycie naucza, że Elizeusz wyobraża dwie klasy. Wiemy również o tern, że „On Sługa” nauczał, iż Niespłodzeni Poświęceni, którzy pozostają wiernymi, połączeni będą w nagrodzie i w godności ze Starożytnymi Świętymi w przyszłym wieku. (F. 186; Z. '15-269, szp. 2, par. 6, 7). Ta myśl jego daje nam ogniwo łączące do przetłómaczenia tego ustępu całkowicie." Napewno w pozafigurze 2 Król. 2:9, 10 Starożytni Święci osobiście nie mieli udział, gdyż wreszcie te spełniły się pozafiguralnie po wrześniu 1914, a przed 21 czerwcem 1917, podczas gdy Starożytni Święci jeszcze nie powrócili z grobów. W jaki tedy sposób możemy uzgodnić te fakty z Pismem? Odpowiadamy: Byli oni obecni i przemawiali zastępczo w swoich współnikach, „Młodocianych Świętych,” jak również zastępczo będą uczestniczyć w nich w reszcie pozafigur działań Elizeusza, które wszystkie wyobrażają rzeczy, które nastąpią nim. Starożytni Święci powrócą do życia, chociaż możemy spodziewać się drugiego spełnienia po powrocie Starożytnych Świętych. Tak rzecz pojmując, widzimy, że 2 Król. 2:9, 10 uczy nas, że Młodociani Święci uczestniczą z Wielkim Gronem w roli posłannictwa do Nominalnego Izraela Duchowego — uczestniczą z nimi we władzach, jakie wyobrażał płaszcz Eljasza.

Powyższe siedm wierszy myśli Pisma dowodzą, że w końcu Wieku Ewangelicznego i w Wieku Tysiąclecia istnieje klasa odrębna i osobna od Maluczkiego Stadka, Wielkiego Grona, Starożytnych Świętych i Klasy Restytucji, klasa wierna Bogu, podczas gdy Szatan, Grzech i Śmierć panują nad ziemią, a później mająca się połączyć z Maluczkiem Statkiem, Starożytnymi Świętymi i Wielkim Gronem w błogosławieniu Rodzaju Ludzkiego, Klasy Restytucji. Wnioskujemy zatem, że Młodocianymi Świętymi są ci wierni bracia, którzy, poświęciwszy się od r. 1881, a nie są spłodzeni z ducha.

PRACA MŁODOCIANYCH ŚWIĘTYCH.

Jaka jest terażniejsza praca Młodocianych Świętych? Powyżej widzieliśmy, że Młodociani Święci jako Lewici Wieku Ewangelicznego, składają się z Kaatytów, Merarytów i Gersonitów w Okresie Przejściowym, podobnie jak Wielkie Grono jako Prześciowi Lewici składa się z Przejściowych Kaatytów, Merarytów i Gersonitów; wzmiankowane również było wyżej, (ze względu na to, że Elizeusz symbolizuje obie klasy, przynajmniej co się tyczy stronników Towarzystwa 2 Król. 2:9), że Kaatyci obydwóch tych klas Meraryci obydwóch tych klas i Gersonici obydwóch klas pracują poszczególnie razem. O ile by Pan nie oddzielił Lewitów Młodocianych Świętych Wieku Ewangelicznego w ich trzech grupach od odpowiadających im grup Przejściowych (Wielkiego Grona) Lewitów, pracą tych pierwszych w ich trzech grupach byłoby widocznie współpracowanie poszczególnie z odpowiednimi trzema grupami tych drugich — w miarę tego jak tamci pracują według Nauk, Urządzeń, Czarteru i Woli (Kaatyci wyłączeni są od korporacyjnych zobowiązań Czarteru i Woli, nie mają bowiem symbolicznych wozów 3.

Moj. 7:9), jakie Pan dał przez „Onego Sługę.” Figura dalej nasuwa, jak wyobrażają Lewici Amramicy, którzy byli potomkami Mojżesza (1 Kron. 23:13-15), i którzy dlatego byli bliżsi Kapłanom aniżeli inni Lewici, że niektórzy Lewici z obydwóch klas w ciągu Okresu Przejściowego przebywać będą mniej lub więcej między Kapłanami, i spełniać będą pracę, która będzie specjalnie pomocna Kapłanom. Wobec tych warunków rodzi się pytanie w myśl każdego biernego Młodocianego Świętego, „co mam czynić w służbie Pańskiej ? i z jaką grupą Ludu Pańskiego mam się połączyć?”. Nie znamy lepszej, odpowiedzi na to pytanie jak to, aby każdy starał się wiernie czynić to, co uważa, że Pan chce, aby czynił, i aby połączył się z tą grupą ludu Pańskiego, z której zasadami i postępowaniem się zgadza. To zaprowadzi każdego do jego właściwej grupy i pracy w tym czasie.

Z faktu, że Gersonici mieli opiekę nad wszystkimi zasłonami i nakryciami Przybytku, z wyjątkiem drugiej zasłony i zasłon w Sieni, włączając bramę Sieni, wraz ze sznurami (4 Moj. 3:25-27; 4:21-28), zdaje się wynikać, że służbą Tysiąclecia Młodocianych Świętych będzie osobiście nauczanie i stosowanie względem ludu doktryn o Usprawiedliwieniu i Poświęceniu, z pewnymi ograniczonymi cechami prawd objętych temi dwoma wierszami myśli — to jest niektórymi cechami prawd; w odniesieniu do Grzechu, Sprawiedliwości, Pokuty, Wiary, Poświęcenia, Posłuszeństwa, Ofiary za Grzech, Wysokiego Kapłaństwa, Podkapłanów, Łask itd., z wyjaśnieniem odpowiednich, ustępów Pisma, jako dowodów z tekstu na potwierdzenie tych prawd i jako tekstów zbijających błędy w tych przedmiotach. Jak pozafigura, góra Bezeta w Jeruzalemie, zdaje się, że Młodociani Święci uczyć będą o Królestwie i wykonywać będą pewne podrzędne władze w stosunku do niego. Szczegóły terażniejszej i przyszłej ich misji muszą być pozostawione późniejszym rozważaniom.

Cokolwiek o nagrodach dla Młodocianych Świętych: Uważamy, że nagrodzeni oni zostaną w łączności ze Starożytnymi Świętymi. Boskie Przymioty w stosunku co do ziemskiej części Przysięgą związanego Przymierza, oraz poszczególne ustępy zdają się dowodzić, że tak jest.

(1) Najpierw wnioskować będziemy z Przymiotów Boskich w ich stosunku do ziemskiej części Przysięgą związanego Przymierza w udzieleniu nagród tym, którzy wiernie służą Bogu, podczas gdy grzech ma przewagę — to jest niektórym „co są z wiary Abrahamowej.” W Planie Pańskim Mądrość Jego zarządziła, a Jego Władza, Sprawiedliwość, i Miłość będą współdziałać, aby dać godność Książąt jako nagrodę (Ps. 45:17; Izaj. 32:1; Gal. 3:6-9) podczas Tysiąclecia Starożytnym Świętym, którzy (zanim — Mat. 11:11-13; Żyd. 2:3 — zanim zasługa Okupu była gotowa do udzielenia i nim ogólne wezwanie do Natury Boskiej i do Współdziedzictwa z Chrystusem zaczęło się) byli wierni Bogu w warunkach trudnych wskutek przewagi i panowania Szatana, grzechu, błędu i śmierci między ludźmi. Zgodnie z tem wnioskujemy, że przymioty Boskie urządzią podobną nagrodę dla Młodocianych Świętych w Wieku Tysiąclecia za podobną wierność Bogu (gdy udzielanie zasługi Okupu było już niedostępne dla niektórych Doświadczających się i gdy ogólne wezwanie do natury Boskiej i do Współdziedzictwa z Chrystusem ustało, lecz zanim zastosowanie zasługi Okupu zostało zrobione i nim Królestwo Boże ustanowione zo-

stało między ludźmi) w warunkach Szatana, grzechu, błędu i śmierci między ludźmi. Powód jest bardzo widoczny: obie klasy okazują tego samego ducha wierności wśród tych samych trudnych warunków, wynikających z tego, że zasługa okupu nie jest dostępna do użycia dla nich. Niezmiennosc charakteru Bożego wobec Jego Przysięgi dla całej klasy wiary gwarantuje podobną nagrodę tym, którzy byli podobnie wierni w takich samych trudnych warunkach, i którzy podlegali tej samej trudności — podobnie nie mieli dostępu do zasługi Okupu dla swej korzyści. — 1 Moj. 22:16-18; Gał. 3:6-9; Rzym. 4:16.

(2) Joel 2:28 wykazuje, że miara ducha umożliwi im otrzymanie specjalnych objawień w postaci widzeń.

(3) 2 Tym 2:20 dowodzi, że jako część czeladzi wiernych będą oni. zaszczytnie użyci i będą obok po Starożytnych Świętych na ziemi w rodzinie Chrystusowej.

(4) Psalm 72:3 wykazuje, że wraz z Wielkim Gronem będą oni Szlachtą w Królestwie Bożem, w którym Chrystus będzie Królem, a Starożytni Święci będą Książętami.

(5) Izaj. 60:13 dowodzi, że otrzymają jako nagrodę udoskonalenie natury ludzkiej, czem brać będą udział w „zmartwychwstaniu sprawiedliwych” wraz z Maluczkiem Stadkiem, Wielkim Gronem i Starożytnymi Świętymi (Łuk. 14:14), i w „lepszym zmartwychwstaniu” ze Starożytnymi Świętymi — Żyd. 11:13 (Sędzia (Nagrodziciel) wszystkich (w duchu spłodzonych), także sprawiedliwych mężów udoskonalonych w swoich usposobieniach, Przejrzone Wydanie), 35.

(6) Moj. 3:40-51 w porównaniu z Żyd. 12:23 dowodzi, że będą oni częścią Kościoła Tysiąclecia, lecz nie Wieku Ewangelicznego, pierworodnych, i jako tacy będą mieć zaszczyt służenia Chrystusowi i Kościołowi w sprawie rodu ludzkiego, jako nauczyciele ludu, od którego jednak będą osobno i oddzielnie.

(7) 2 Król. 2:9, 10. Jako część pozafiguralnego Elizeusza będą mieć przywilej uczestniczenia w wielu pracach restytucyjnych, ponieważ wiele rzeczy, które zrobią przed wejściem do swej nagrody, powtórzą się po „lepszym zmartwychwstaniu” — na przykład obudzenie syna Sunamity, uzdrowienie trędu Naamana itd. Otrzymają zatem chwalebna nagrodę Tysiąclecia.

NAGRODY ICH PO TYSIĄCLECIU.

Lecz pełnia ich nagrody przychodzi po Tysiącleciu, gdy wraz ze Starożytnymi Świętymi zamienieni będą z ludzkich na istoty duchowe. Z. 15-52, 53 dowodzi — na przykład tem, że są pozafiguralnymi Pierworodnymi i Lewitami bez dziedzictwa w ziemi — że Starożytni Święci zostaną istotami duchowymi po swej pracy Tysiąclecia. Niektóre z tych argumentów dowodzą tego o Młodocianych Świętych, tak samo jak o Starożytnych. Podobano się to Panu w roku 1905 być w Domu Biblijnym w Ailegheny, gdy poraz pierwszy „On Sługa” ogłosił, iż pozornie Starożytni Święci zostaną istotami duchowymi po Czasie Restytucji. Powiedział, że miejsce położenia namiotów Kaatytów, jak i niektórych Amramitów (Mojżesz, Aaron i jego rodzina, ale nie rodzina Mojżesza. 1 Kron. 23:13-15) oraz Merarytów obok Przybytku, osobno i oddzielnie od namiotów „Izraelitów,” zdaje się dowodzić, że Starożytni Święci staną się istotami duchowymi po Tysiącleciu. Mając w pamięci myśl z F. 152 w stosunku do Gersonitów, jakoby wyobrażających „zbawiony rodzaj ludz-

ki,” jeden z przyjaciół zapytał go, czy powód ten nie dowodzi, iż cały zbawiony świat będzie duchowy i że ziemia nie będzie wiecznym domem człowieka? Po pewnej dyskusji „On Sługa” przerwał ten temat i przez kilka lat wcale go nie wznawiał, lecz potem nauczał znowu, że Starożytni Święci będą istotami duchowymi. Po raz pierwszy w roku 1909 ukazało się coś w „Tower” dające do zrozumienia, że Starożytni Święci będą istotami duchowymi, w Ż. 13-52-53, poczynając od 1 szpalty, par. 2, wypełniając obietnicę, jaką dał kilka lat przedtem Kościołowi — to jest, że da kiedyś dowody z Pisma o zmianie natury Starożytnych Świętych, dał pewną liczbę dowodów w tym przedmiocie. Odsyłamy czytelników naszych do tej „Tower,” prosząc, jeżeli ją mają, aby przeczytał; w niej artykuł, o którym wzmiankujemy, zanim pójdą dalej z niniejszym artykułem.

(1) Jest rzeczą rozsądną i zgodną z Pismem spodziewać się dla Młodocianych Świętych, jako i dla Starożytnych Świętych, że otrzymają w końcu wyższą nagrodę, aniżeli mieć mogli na tej ziemi. Jak Starożytni tak i Młodociani Święci byliby wiecznie poniżeni zamiast wiecznie wynagrodzeni za swoją służbę Tysiąclecia i za cierpienia dla świata, oraz za swą służbę po Tysiącleciu dla wiernych na świecie i za cierpienia po Tysiącleciu dla sprawiedliwości z rąk klasy Drugiej Śmierci, gdyby pozostali na ziemi na zawsze; albowiem jeżeli wszystkie istoty ludzkie uznane godnymi życia wiecznego będą odtąd równe (Mat. 25:34; Obj. 21:24), wynikałoby, że Młodociani jak i Starożytni Święci, zamiast być wyższymi w Tysiącleciu, byliby poniżeni, bo byliby zrównani z rodzajem ludzkim, jeżeli by jako istoty ludzkie pozostali wiecznie na ziemi. Tym sposobem Bóg nie tylko nie dał by im żadnej nagrody za ich służby i cierpienia Tysiąclecia i Potysiąclecia, lecz po Tysiącleciu nie dałby im więcej, niż tym, którzy nie służyli Jemu, ale Szatanowi, grzechowi, błędowi i śmierci w okresie, gdy rzeczy te miały przewagę i panowanie między ludźmi. Przymioty Boskie nie zagradzają takiej wierności wiecznym poniżeniem. Dlatego nie możemy liczyć, że Młodociani i Starożytni Święci pozostaną na ziemi w ludzkich warunkach i stosunkach — to jest, że pozostaną istotami ludzkimi.

(2) Zdaje się, że Przymioty Boskie nagrodzą ich o wiele bardziej niż rodzaj ludzki za ich służbę i cierpienia Tysiąclecia i Potysiąclecia i że nagrody te będą o wiele wyższe od nagród zbawionego świata. To zaś, w połączeniu z poprzednim punktem, dowodzi, że będą oni czemś wyższym niż istoty ludzkie. — Żyd. 2:6-8.

(3) Żyd. 12:23 (porównaj z 2 Moj. 12:11-13, 21-23, 27; 13:1, 2, 15; 4 Moj. 3:40-51) dowodzi, że imiona (usposobienie i natura) wszystkich pierworodnych zapisane są w niebie — to znaczy, że wszyscy z nich w końcu rozwiną usposobienie duchowe, uzyskają ciała duchowe, i tym sposobem osiągną dziedzictwo duchowe jako swoje. 4 Moj. 3:40-51 dowodzi, że Gersonici, wraz z Kaatytami i Merarytami, 'wzięci byli za pierworodnych Izraela; w następstwie tego pierwsi z nich, wyobrażają Młodocianych Świętych, zaliczeni są do liczby Kościoła w Tysiącleciu, lecz nie Wieku Ewangelicznego, pierworodnych, których imiona zapisane są w niebie — to jest, że Młodociani Święci rozwiną usposobienie duchowe, osiągną duchowe ciała i tym sposobem otrzymają dziedzictwo duchowe.

(4) 4 Moj. 18:20, 23, 24 dowodzi, że ani Kapłani ani Lewici nie mają żadnego dziedzictwa na ziemi. To o-

czywiście obejmuje także Gersonitów, jak i Kapłanów, Kaatytów i Merarytów. Jak „On Sługa” daje do zrozumienia we wspomnianym powyżej artykule, nieposiadanie dziedzictwa na ziemi symbolizuje, że pozafigury tych czterech klas potomków Lewiego nie będą mieć ziemskiego lecz niebieskie dziedzictwo — to jest niebiańskie usposobienia, ciała, mieszkania itd. Dlatego Młodociani Święci, jako pozafigury Gersonitów, zostaną istotami duchowemi.

(5) 4 Moj. 3:23: Miejsce położenia Gersonitów, jako osobne i odrębne od miejsca dwunastu pokoleń „Izraelitów,” symbolizuje dla Młodocianych Świętych, dziedzictwo duchowe, jak miejsca położenia Kaatytów (4) Moj. 3 :3.8), wszystkie osobne i odrębne od położenia dwunastu pokoleń „Izraelitów,” Świata, symbolizują duchowe dziedzictwo dla Starożytnych Świętych, Wielkiego Grona i Maluczkiego Stadka.

(6) Żyd. 7:1-10: Składanie dziesięcin według tego ustępu symbolizuje przyznanie swojej niższości i poddania się temu, komu dziesięcina jest dawana. A ponieważ „cztery odrębne rody Lewitów mogą słusnie wyobrażać cztery odrębne klasy usprawiedliwionej ludzkości, gdy posiadanie zostanie ukończone — świętych” itd. (F 158), figura (4 Moj. 18:21, 24) zdaje się dowodzić, że rodzaj ludzki na świecie będzie niższy i podległy Starożytnym Świętym, Wielkiemu Gronu i Młodocianym Świętym; figura (4 Moj. 18:25-32) zdaje się dowodzić, że trzy te klasy naodwrot będą niższe i podległe Maluczkiemu Stadku. Ponieważ Młodociani Święci, jak i inni, otrzymywać będą dziesięciny na zawsze od zbawionego rodzaju ludzkiego, i ponieważ wszyscy na ziemi jako króle (Mat. 25:34; Obj. 21:24) równi będą jedni drugim, znaczy, że Młodociani Święci będą mieć wyższe aniżeli ludzkie dziedzictwo na ziemi — to jest niebieskie usposobienie, naturę, mieszkanie.

POUCZAJĄCY WYJĄTEK.

(7) Obj. 20:9: Zanim przedłożymy ten wiersz jako prawdopodobny dowód, że Młodociani Święci będą uczynieni istotami duchowemi, cytujemy z Z '13-53, szp. 1, par. 1-4, w celu udowodnienia, że słowa drukowane kursywą zawierają zasadę, zdającą się wykazywać, że przez wyrażenie „obóz świętych” zdają się być rozumiani Młodociani Święci, i że wyrażenie „Umiłowane Miasto” zdaje się stosować tutaj do Starożytnych Świętych, jako przedstawicieli Umiłowanego Miasta, Uwielbionego Kościoła. Wyjątek z „Tower” brzmi jak następuje:

„Ta sama myśl (że Starożytni Święci staną się istotami duchowemi) zdaje się być odmalowana w Objawieniu. Pod koniec tysiąca lat Szatan zostanie zwolniony, aby mógł iść i doświadczać ludzi, jacy będą na ziemi, celem wykazania jak dalece ich serca lojalne są dla Boga i dla zasad sprawiedliwości. Rezultatem tych doświadczeń będzie, że niektórzy odpadną — Obj. 20:7-10.

„Czytamy: „I wystąpił na szerokość ziemi, i

obtoczyli obóz świętych i miasto umiłowane. Ale zstąpił ogień od Boga z nieba i pożarł je.” (Obj. 20:9) „Umiłowane Miasto” jest Nowem Jeruzalem, Kościołem w chwale, nie Kościołem w ciele. Bunt wzniecony przez Szatana będzie nie tylko przeciw ziemskiemu księżętom, ale także przeciw Chrystusowi.

„Do tego czasu, osiągnąwszy doskonałość organizmu i władz, lud zaznaczy się tem obtoczeniem obozu świętych („i umiłowanego miasta,” które w tekście jest także wspomniane jako obtoczone). Że nie może to oznaczać Kościoła, widocznem jest z faktu, iż istoty ludzkie nie mogły zaatakować niewidzialnej siły istot duchowych, jaką wtedy Kościół będzie. Jak w Wielkiej Brytanji ludność poszła: do parlamentu protestować, tak buntujące się stronnictwa rodzaju ludzkiego. protestować będą przeciw swoim wiernym Księżętom. Zdaje nam się, że jako byśmy słyszeli ich mówiących: „Czas jest, aby rząd ten oddany był nam. Protestujemy, przeciw waszemu pozostaniu dłużej u władzy.” W buncie przeciw ziemskiej postaci Królestwa Mesjaszowego buntują się oni jednak przeciw Panu. Dlatego ich spotka sąd Boski — „ogień z Nieba.” „Ponieważ bunt ten ma nastąpić pod koniec Tysiąclecia, i ponieważ ludzkość do tego czasu dojdzie do doskonałości, przeto rozłączenie Starożytnych od reszty Świata zdawałoby się wskazywać, iż Bóg ma jakieś specjalne zamiary względem nich. Sam wyraz obóz oznacza, że stan ich albo urządzenie jest tylko tymczasowe, i że Bóg ma w zapasie jakieś lepsze rzeczy dla nich.”

Zwróćmy staranną uwagę na pierwsze słowa wydrukowane powyżej kursywą, oraz na słowa w ich środku zamknięte w nawiasie. Jeżeli wyrażenie obtoczyli obóz świętych” dowodzi, że Kościół uwielbiony nie może oznaczać „oboza świętych” z tego powodu, „że istoty ludzkie nie mogły zaatakować niewidzialnej siły istot duchowych, jaką wtedy Kościół będzie,” to znaczy z tego samego powodu, że wyrażenie „obtoczyli... miasto umiłowane,” nie może oznaczać uwielbionego Kościoła, chociaż wyrażenie takie zwyczajnie nazywa u-wielbiony Kościół. Zdaje się raczej oznaczać, że Starożytni Święci, jako widzialni przedstawiciele niewidzialnego Miasta Umiłowanego jako takiego, mają być rozumiani tutaj przez wyrażenie Miasto Umiłowane. Jeżeli tak jest, to „obóz świętych.” zdaje się być inną klasą — to jest Młodocianymi Świętymi, przeciw których podrzędnej władzy klasa kozłów zbuntuje się, gdy Szatan zostanie uwolniony, a przeto słowa kursywą przy końcu wyjątku przytoczonego dowodzą, że Młodociani Święci będą istotami duchowemi. Ponieważ nie nadszedł czas, aby to było zrozumiane, gdy „On Sługa” pisał ten artykuł, nikt nie mógł tego wtenczas widzieć, chociaż słowa, jego dają nam wskazówkę do należytego zrozumienia owego ustępu.

Ufamy, że powyższe wystarczy, by umożliwić nam rozpoznanie należycie faktów w odniesieniu do Młodocianych Świętych. Ojciec Niebieski i Pan Niebieski błogosławią ich chojnie na ich miejscu i w ich służbie.

PRZYZYTANE I OŻYWIONE USPRAWIEDLIWIENIE.

Niektórzy z naszych korespondentów, mający trudność widzieć podanie o usprawiedliwieniu dane w Strażnicy 1919 str. 196 (angielskiej) zapytują się o naszą opinię względem tego. Podane zdania, które najwięcej utrudniają wyrozumienie są następujące: „W rze-

czywistości nie może być częściowego usprawiedliwienia. Niema postępu (rozwoju) w usprawiedliwieniu. Usprawiedliwienie jest rzeczą momentalną.” Uważamy to zdanie za niekompletne i zwodzące. Powyższa nauka została najprzód wydana w jadalni w Betel w roku 1917 przez

brata Rutherforda, i sprzeciwia się naszego Brata Russla pogładowi o usprawiedliwieniu. W owym czasie, gdyśmy bronili tego punktu prawdy, sprowadziliśmy nieco starcia. Dlatego przypuszczamy, iż brat Rutherford jest pisarzem powyższego artykułu. Gdyby nadmieniał, iż traktuje tylko „ożywione usprawiedliwienie,” wtenczas jego zdanie byłoby właściwe; lecz wiedząc iż zapiera się próbnego (przeczytanego) usprawiedliwienia trwającego podczas Wieku Ewangelji, bo mówi: „W rzeczywistości nie może być częściowego usprawiedliwienia,” uważamy takie zdanie za niekompletne i zwodnicze.

Aż do roku 1909, jak wielu z nas pamięta, brat Russell nie widział jasno różnicy między próbnym a ożywionym usprawiedliwieniem stosujące się do wieku Ewangelji. Przed tym czasem widział iż próbne, lecz nie ożywione usprawiedliwienie mogło być zastosowane do Starożytnych Świętych. Lecz niektóre ustępy z Pisma Św. szczególnie list do Żydów, pokazały mu jasno, że podczas Wieku Ewangelii nikogo usprawiedliwienie było ożywionem - że nikt nie otrzymał korzyści z przypisanej zasługi i zniesienia. Adamowego wyroku - aż stawiał samego siebie Bogu na ofiarowanie (poświęcił się). To widzimy w wielu ustępach: „Albowiem jedną ofiarą (przez Jego Krew w pozaobrazowym miejscu najświętszym) doskonałymi uczynił (usprawiedliwił od Adamowego wyroku) na wieki tych, którzy bywają poświęceni (ofiarowani). To dowodzi, że przed poświęceniem niema usprawiedliwienia do życia, t.j. ożywionego usprawiedliwienia. Żyd. 10:14. „Chrystus... wszedł do samego nieba (pozaobrazowego miejsca najświętszego), aby się teraz (w wieku Ewangelii) okazywał (z Jego zasługą)... za nami, (za Kościołem a nie za innymi, dlatego tylko poświęconym przypisuje Jego zasługę) - Żyd. 10:24 - „On jest (w wieku Ewangelii) ubłaganiem za grzechy nasze (za grzechy Kościoła, przeciwstawiając w tym ustępie grzechy świata), - Jan 2:2 - wyzwolenie z wyroku Adamowego jest w Chrystusie Jezusie (Rzym. 3:24). Do Niego przychodzimy jedynie przez poświęcenie (Rzym. 6:3; 1 Kor. 12:12, 13; Gal. 2:26, 27; 2 Kor. 5:17). Przez to widzimy, iż Bóg usprawiedliwia nas do żywo ta - ożywia nasze usprawiedliwienie - przez udzielenie przypisanej nam zasługi po naszym ofiarowaniu. Dla czego nie czyni tego przed naszym ofiarowaniem, jest jasnym z tego, że tylko może być jeden pożytek zasługi dla jakiegokolwiek jednostki (Żyd. 10:18) i ktoby przyjął Jezusa za Zbawiciela i nie ofiarowałby się, poszedłby na wtórą śmierć - nie miałby sposobności znajdować się między tymi, dla których Jezus zastosuje Jego zasługę dla celów Restytucyjnych w przyszłym wieku, jeżeli Jezus teraz dałby im korzyść z Jego przypisanej zasługi, aby Bóg mógł z nich znieść wyrok Adamowy. Jakim więc jest przed tronem sprawiedliwości Bożej stan tych, którzy przyjęli Jezusa jako ich Zbawiciela przed ich poświęceniem (ofiarowaniem) ? Odpowiadamy, ten sam jest ich stan co Starożytnych Świętych, nie są usprawiedliwieni do żywota, lecz do społeczności, tymczasowo (próbnie czyli poczytalnie) gdyż zasługa Jezusa nie jest dla nich zastosowana a wyrok Adamowy przez to nie zniesiony. Są oni rzeczywiście poczytano usprawiedliwieni? Odpowiadamy tak. A są ożywiono usprawiedliwieni? Nie.

Wydając „Cienie Przybytku” i „Wykłady Pisma Św.” Pastor Russell tedy jeszcze nie widział tego zastosowania do Wieku Ewangelii. On najprzód uczył, iż Sprawiedliwość Chrystusa przychodzi do nas przez poświęcenie, w Z. 1909, str. 360 i w Z. 1910, str. 12, 13

w artykule o szacie weselnej. Po upływie czasu wykazał to jaśniej w następujących Strażnicach: Z. 1910, str. 93, kol. 2, par. 3-6; str. 246, kol. 2, par. 1-4; Z. 1911 str. 394 usprawiedliwienie z wiary; Z. 1912, str. 152, kol. 2, par. 4; Z. 1913, str. 92-94; Z. 1911, str. 67; Z. 1915, str. 103, 104, 293. Jego ostatnie ogłoszenie tego przedmiotu pokazane jest na Str. III. w słowie wstępnym do VI tomu, wydanego w roku 1916 (w angielskim, w polskim nie mamy). Do wszystkich tomów uczynił poprawki krótko przed swą śmiercią w „słowie wstępnym. (w angielskich w roku 1916).

OBRAZ PRZYBYTKU.

Używając obrazu przybytku możemy dopatrzeć się stopniom do próbnego i ożywionego usprawiedliwienia. Grzesznik, opuszczając pozaobrazowy obóz (świat) przez żałowanie za grzechy i wchodząc do pozaobrazowego dziedzińca (poczytanego) — próbnego — usprawiedliwienia) przez wiarę w Chrystusa (pozaobrazową bramę) wzrasta w pokoju z Bogiem. W tym poczytano, usprawiedliwionym stanie (w pozaobrazowym dziedzińcu) on widzi ofiarę Pańską (pozaobrazowy ołtarz) i oczyszcza się od zmyzy ciała i ducha przez Słowo Boże (pozaobrazową umywalnię); potem postępuje do miejsca ofiarowania, stanu spłodzenia z Ducha (pozaobrazowego miejsca Świętego) do zasłony, (śmierci ludzkiej woli). Następny krok jest ofiarowanie (poświęcenie) przez co natura ludzka (część pozaobrazowego Kozła Pańskiego) jest przywiązana do umarłej ludzkiej woli (pozaobrazowej zasłony). Potem Jezus przypisuje mu Jego zasługę, ożywiając jego poczytane usprawiedliwienie przez zniesienie wyroku Adamowego przez Boga. Jezus potem ofiaruje ludzką naturę tej osoby, doskonałą teraz w oczach Boskich, Bogu za dar. Bóg przyjmuje ten dar przez udzielenie Ducha Św. i zmienia ten dar na część ofiary za grzech (pozaobrazowego Kozła Pańskiego). Teraz ta osoba jako Nowe Stworzenie jest Kapłanem w stanie spłodzonym z Ducha (w pozaobrazowym miejscu świętym) i jako ludzka istota ożywiona usprawiedliwiona jest członkiem pozaobrazowego Kozła Pańskiego na pozaobrazowym ołtarzu.

Powracając teraz do zdania br. Rutherforda, i możemy jasno widzieć, jak sprzeciwia się zdaniom br. Russla w wielu punktach o poczytanym usprawiedliwieniu. Br. Rutherford mówi: „Nie może być częściowego (tylko pełne, ożywione) usprawiedliwienia.” Brat Russell dowodzi Pismem Św. (szczególnie Rzym. 4:1-25) rozumowaniem i faktami, że poczytane (próbne — tymczasowe) nie jest pełnym i kompletnym usprawiedliwieniem; dlatego musi być częściowe usprawiedliwienie. Jest też prawdą, że nie może być częściowego ożywionego usprawiedliwienia. Brat Rutherford mówi, iż niema stopni w usprawiedliwieniu. Brat Russell dowodzi Pismem Św. Rozumem i faktami, że jest stopniowe usprawiedliwienie, które rozpoczyna się od bramy pozaobrazowego dziedzińca do pozaobrazowej pierwszej zasłony. Nawet ożywione usprawiedliwienie w pełnym znaczeniu; jest stopniowe; ponieważ zaczyna się, gdy Jezus przypisuje Jego zasługę i kończy, się gdy Bóg znosi wyrok Adamowy i uznaje osobę za doskonałą. Brat Rutherford mówi: „Usprawiedliwienie jest rzeczą momentalną.” Nasz drogi brat Russell na podstawie Pisma Św., rozumowania i faktów pokazuje nam, że poczytane usprawiedliwienie jest stopniowym (rozwijającym się). Lecz ożywione usprawiedliwienie może być osiągnięte momentalnie (może być rzeczą momentalną). Mowa brata

Rutherforda może być zastosowana tylko do ożywionego usprawiedliwienia. Lecz odrzucając poczytane (próbne) usprawiedliwienie przez takie wyrażenia się, czyni jego

zdania zwodzającymi; odnośnie zaś próbnego (poczytanego) usprawiedliwienia, którego on nie uznaje, jego wyrażenia względem tegoż są bardzo błędnymi. (P.19, 207.)

ODPOWIEDZI NA ZAPYTANIA.

Pytanie: Dowiedzą się ci Młodociani Święci w tym życiu, którzy się poświęcili (ofiarowali) między październikiem 1881 a październikiem 1914, że nie zostali spłodzeni z Ducha, i czy poznają się, że są Młodocianymi Świętymi?

Odpowiedź: przychylamy się do zdania, że ci z nich, którzy żyć będą po oczyszczeniu Wielkiego Grona, dowiedzą się o tem przed opuszczeniem tego świata. Może być, że to będzie im objawione przez różnicę ich doświadczeń (a owych) Wielkiego Grona. Może być, że przez ich próby i osiągnięcie charakteru, Wielkie Grono osiągnie doskonałą miłość w tym życiu, do czego Młodociani Święci nie dosięgną. Może być przez różnicę ich znajomości, przywilejów w służbie i cierpienie, a owych Wielkiego Grona. A może Kapłaństwo otrzyma wyrozumienie różniących się doświadczeń, przez które obie klasy między 1881 a 1914 przechodzą. Do tego czasu wiedza nasza na tym punkcie jest za małą, aby dać jasną odpowiedź na to pytanie; jesteśmy jednak zadowoleni z tego, że będzie objawione w każdym wypadku. W swoim czasie bezwzględnie, światło będzie więcej świecić na ten przedmiot, niż teraz, a gdy przyjdzie, będziemy posiadali to światło, jeżeli w ciągu dalszym będziemy chodzić w światłości. Dlatego nie chcemy spekulować względem tego. Przeciwnie, wierzymy, że wszyscy dobrze czynią, jeżeli przyjmują każdego poświęconego przed 16 wrześniem 1914 jako członka maluczkiego stadka, aż do czasu, gdy Pan udzieli pewnych wskazówek, że tacy nie otrzymali spłodzenia z Ducha i dla tego muszą być Młodocianymi Świętymi. Wiara wiernie ufa Jemu, w jakichkolwiek wypadkach, w tej lub we wszystkich innych sprawach naszej wiary, nadziei, miłości i posłuszeństwa, a to przyniesie nam błogosławieństwo i zupełniejszą informację od Pana we właściwym czasie. (P. 27, 129).

Pytanie: Czy mogą Młodociani Święci modlić się do Boga jako ich Ojca?

Odpowiedź: Bóg nie jest rzeczywistym Ojcem Młodocianych Świętych, którzy, nie będąc spłodzeni z Ducha Św., nie są właściwie Jego dziećmi. Oni są teraz rzeczywiście sługami i przyjaciółmi Bożymi. Ich poczytalne usprawiedliwienie, czyni ich jednakowoż poczytalnymi Synami Bożymi, tak samo jak uczniowie Jezusa przed zesłaniem Ducha Św. byli poczytani za synów Bożych. Tak samo jak uczniowie byli prospektywnymi synami Bożymi z powodu przyszłego spłodzenia z Ducha; tak też Młodociani Święci są prospektywnymi synami Bożymi z punktu widzenia na przyszłe spłodzenie z Ducha. Dla tego z punktu widzenia na ich poczytalne stanowisko jako synów Bożych, często jest mowa o uczniach jako mających Boga za. Ojca. (Mat. 5:17, 45, 48; 6:1, 4, 8, 9, 15, 18; 7:11; Jan 16:27, 28 itd.). A ponieważ Młodociani Święci mają podobne stanowisko poczytalnego i prospektywnego synowstwa z Bogiem, tak jak mieli uczniowie przed Zielonemi Świątkami, lecz nie jako rzeczywiście synowie Boży; dlatego do tego rzeczywistego synowstwa muszą czekać, aż do krótkiego czasu, po tysiącleciu, kiedy będą spłodzeni z Ducha. Dlatego było by właściwą rzeczą dla Młodocianych Świętych modlić się do Boga ja-

ko Ojca, z ich poczytalnego, jak również prospektywnego stanowiska; i tylko z punktu widzenia na to, ich modlitwy są słuchane. Cośmy przedtem raz pisali względem Młodocianych Świętych, aby nie adresowali Boga, jako ich Ojca, mieliśmy na myśli rzeczywiste stanowisko synów. Lecz z punktu widzenia na powyższe dwie myśli — ich poczytalnego i prospektywnego stanowiska — mogą modlić się do Boga jako ich Ojca, między innymi rzeczami, mogą używać modlitwę Pańską. To jednak nie znaczy, aby mieli członków Maluczkiego Stadka przewodniczyć w modlitwie, ponieważ nie mają, jak członkowie Maluczkiego Stadka, przystępu do tronu łaski. Z tej przyczyny musimy też nadmienić, że Młodociani Święci nie mają być proszeni do Modlitwy w zgromadzeniu członków Kapłaństwa. (P. 27, 130).

Pytanie: Jeżeli kto przyszedł do Prawdy przed 18. kwietniem 1916 (przed zakończeniem popieczętowania wybranych na czołach) lecz nie jest absolutnie pewnym, czy się ofiarował przed 16. wrześniem 1914, (gdy ostatni został spłodzony z Ducha) czy ma taki uważać się za członka Kapłaństwa i brać udział w kapłańskich zebraniach itd., lub czy ma powstrzymać się od kapłańskiej nadziei, a trzymać się tylko nadziei Młodocianych Świętych?

Odpowiedź: Nie jesteśmy pewni dać pewną odpowiedź na to pytanie. Choć wiemy, że większość ofiarowanych między 1881 a 1914 nie była spłodzona z Ducha, to jednak radzimy, aby drudzy uważali takowych ofiarników jako nowe stworzenia w naszych zborach, z tej przyczyny, że tak samo traktowaliśmy takowych między 1881 a 1914, i nie możemy udowodnić, że nie są spłodzeni z Ducha. Ta zasada według naszego zdania powinna być zastosowana do takich braci, którzy są włączeni w te kwestyę. Lecz jak tacy bracia sami siebie mają uważać, jest zupełnie inna i trudniejsza kwestya. A ta trudność nie może być tak łatwo przez te siedm rzeczy, odnoszących się do spłodzenia z Ducha nowych stworzeń, rozwiązana, jak (1) wiedza głębokich rzeczy (2) pragnienie niebiańskie (3) sposobność do służby (4) wzrastanie w podobieństwo Chrystusa (5) karanie za przestępstwa (6) prześladowanie dla sprawiedliwości i (7) próby charakteru, — ponieważ Młodociani Święci również to posiadają. Od roku 1881, głębokie rzeczy Boże, które przedtem mogły tylko być widziane przez nowe stworzenia, mogą także być widziane przez Młodocianych Świętych, tak samo jak w tysiącleciu Starożytni Święci i klasa Restytucji będą mogli widzieć głębokie rzeczy — faktycznie wszystko co jest w Biblii. Możemy tylko myśleć o jednym zarysie świadectwa Ducha, którego Młodociani Święci nie posiadają — to jest sympatycznego uznania działania Ducha spłodzenia w sercu, choć posiadają sympatyczne uznanie działania Ducha Świętego w ich poświęconem naturalnem ludzkim sercu, tak jak Adam i Ewa posiadali przed zgrzeszeniem, tak jak Jezus miał przed Jego spłodzeniem z Ducha, i jak Starożytni Święci i klasa Restytucji będą posiadali w przyszłym wieku. Młodociani Święci, z punktu widzenia na ich przyszłe spłodzenie, pragną niebieskich rze-

czy. To wielkie podobieństwo, dlatego, między świadectwom Ducha nowych stworzeń do Młodocianych Świętych, stawia trudność do decyzji, co się tyczy ich stanowiska. Inni bracia powinni dlatego pozostawić każdemu do jego własnego zadecydowania, odnośnie jego stanowiska. Nie było by dobrą rzeczą dla takich jednostek, nie. mieć nadziei wysokiego powołania, jeżeli są spółdzeni; lecz jeżeli nie są spółdzeni, nie było by to bezpieczną rzeczą uchodzić za Kapłanów. Dlatego nie jest to łatwą rzeczą dla zadecydowania. Tym w wątpliwości radzimy, aby gorliwie modlili się do Pana o oświecenie, czy mają sympatyczne uznanie działania Ducha spółdzenia w ich sercach. Powinni również prosić innych z Maluczkiego Stadka o modlitwy w tym względzie za nich. Wierzmy, iż oświecenie będzie dane w swoim czasie takim jednostkom, że będą mogli widzieć w tej sprawie; lecz równocześnie niech inni trak tują takowych jako nowe stworzenia. Pan bezwątpliwie udzieli później wszystkim pewności co się tyczy tych indywidualnych Młodocianych Świętych; lecz jesteśmy tego zdania, że ta rzecz nie będzie prędzej jasna, aż za kilka lat. Rzeczywiście całkowite światło nie przychodzi od razu, lecz stopniowo. (P. 27, 130).

Pytanie: Jeżeli znajduje się tylko jedna osoba maluczkiego stadka w zborze, mianowicie jeżeli ta osoba jest siostra, a reszta członków, około pół tuzina, są Młodocianymi Świętymi, jak ma zbor być zorganizowany ?

Odpowiedź: Jeżeli jest tylko jeden brat z Maluczkiego Stadka, zdolny ku nauczaniu, to dajemy sugestję, aby był obrany starszym. Jeżeli tylko siostra, a zdolna przewodnicząc, to dajemy sugestję, aby ta została obraną przewodniczącą. W każdym wypadku dajemy sugestję, ażeby taki zbor był uznany jako zbor Młodocianych Świętych. Lecz jeżeli by byli w zborze Młodociani Święci z kwalifikacjami starszeństwa, dajemy sugestję, aby byli obrani na starszych w prowadzeniu tych innych zebrań, w których starszy z maluczkiego stadka nie prowadził by zebrań, lub w których nie przewodniczyła by siostra; i aby w takich zebraniach starszy z kapłaństwa lub przewodnicząca siostra, nie byli uznani jako goście, których urząd kapłański był uznany przez zbor jak powyżej wskazano. Lecz jeżeli starszy Młodocianych Świętych prowadzi zebranie, ten członek Maluczkiego Stadka powinien liczyć się jako gość, pozwalając Młodocianym Świętym prowadzić zebranie. To zdaje się być duchem zdrowego umysłu na ten przedmiot, ponieważ daje sposobność Młodocianym Świętym do wyrobienia ich kwalifikacji w sercach i umysłach, a dotego stawia ich we właściwe stanowisko przeciwko członkowi Maluczkiego Stadka w pośród nich. Jeżeli było by dwóch członków maluczkiego stadka w zborze, a więcej niż dwóch członków z Młodocianych Świętych, radzimy, że jeżeli jeden lub oba z nich mieli by kwalifikację starszeństwa, ażeby taki zbor był uznany jako zbor Maluczkiego Stadka, aby jednego lub dwóch obrać za starszych, (jeden przez drugiego) i aby uznawać Młodocianych Świętych jako towarzyszy zboru (braci) lecz aby nie głosowali, ani trzymali urzędu.

Pytanie: Jeżeli nie ma w zborze członka Maluczkiego Stadka, aby był organistą lub fortepianistą, czy ma zdolny Młodociany Święty być obrany na taki urząd w zborze?

Odpowiedź: Wierzmy, że taki (brat lub siostra) nie ma być obrany na taki urząd, ponieważ to uczyni-

ło by ich diakonami (lub dyakonką) w Kościele. Wierzmy, że w takim wypadku było by właściwą rzeczą, głosować na takiego członka Młodocianych Świętych, ażeby grał w Kościele przez pewien tylko okres czasu, nie obierając go na urząd w Kościele. Jak w typie pokazane przez Abednego (sługa posłańca, to jest sługa w Kościele, bo Kościół jest posłańcem Bożym) było by właściwie dla Młodocianych Świętych, aby dali Kościołowi pewne usługi, które są Kościołowi potrzebne i o które Kościół się prosi, i których są w stanie udzielić, zgodnie z Boskim poządkiem w zarządzie Kościoła. (P. 27, 130).

Pytanie: Czy jest Epifanja specjalnie dla świata, czy dla Kościoła?

Odpowiedź: Greckie słowo Epifanja ma w Biblii dwojakie znaczenie i przedstawia: (1) prawdę świecąca z specjalną światłością (2) okres czasu, w którym przez jasne świecenie objawi się Pan światu, wielkiemu gronu i młodocianym świętym, jako obecny przy Jego wtórem przyjsciu w Jego prawdziwych stosunkach. W pierwszym jego znaczeniu nasz drogi brat Russell używa i piśmiennie wyjaśnia to słowo na str. 44-47 w broszurce „Powrót naszego Pana,” gdy używa i piśmiennie wyjaśnia jego ostatnie znaczenie i przeciwstawia temu peryod Parousyi jako czas, w którym Pan objawia Kościołowi Jego obecność wtórego przyjscia w Jego prawdziwych stosunkach, jako różniące się od okresu Epifanji lub Apokalupsyi, podczas którego okresu objawia się Pan światu i wielkiemu gronu, jako obecny w Jego wtórem przyjsciu i Jego prawdziwych stosunkach. (Przeczytaj tę broszurkę, gdzie jest podana różnica okresu Parousyi od Apokalupsis, Pan odsłaniając się Kościołowi Epifanja jako czasu Jego Apokalupsyi, odsłaniając się światu; także gdzie odróżnia Parousyę jako czas jego apokalupsyi, odsłaniając się wiernemu Kościołowi Epifanja jako czasu Jego Apokalupsyi, odsłaniając się wielkiemu gronu). Jeżeli Apokalupsis wyobraza okres objawienia, jest to samo co okres Epifanji. Nieświadomie w Teraźniejszej Prawdzie No. 1 (angielskiej) odróżniliśmy od okresu Epifanji w następujący sposób: „wtóre Przyjście Jezusa postępuje przez trzy stopnie, pokazane przez greckie słowa Parousia, Epifanja i Apokalupsis.” Jeżeli zmienimy trzy stopnie na dwa a i na lub, wtenczas nasz nieświadomy błąd będzie właściwie poprawiony.

Niektórzy sprzecza się temu, że Epifanja jest okresem, w którym Pan objawia się wielkiemu gronu, jako obecny w Jego wtórem przyjsciu w Jego prawdziwych stosunkach. Do tego odpowiadamy, jak następuje; Choć jednostki, które teraz są w wielkim gronie, wiedzieli o Jego obecności podczas Parousyi, oni wtenczas nie wiedzieli, że byli w wielkim gronie. Oni jak i ci z wielkiego grona większej liczby, którzy przez wiarę nie nauczyli się dowiedzieć o Jego obecności podczas Parousyi, dowiedzą się podczas Epifanji o Jego obecności, i okaże się im jako członkom wielkiego grona. (Łuk. 17:29, 30; 1 Kor. 3:11-15; 2 Tes. 2:8, porównaj z Izaj. 66:8; Pieśń Sal. 5:6, 7; Obj. 19:7-9). 2 Tym. 4:1 dowodzi, że Epifanja jest okresem, w którym Pan sędzi, rozdziela, żywych, jednych od drugich (1) maluczkie stadko i wielkie grono, jednych od drugich i (2) pokutujących i niepokutujących upadłych aniołów, jednych od drugich — (2 Kor. 5:15-17; Rzym. 14:9) i że Królestwo jest okresem w którym Pan sędzi, rozdziela, umarłych, jednych od drugich (to jest pokutujących i niepokutujących niedoskonałych ludzi (2 Kor. 5:14;

Mat. 8:22). 2 Tes. 1:7, 8 pokazuje nam, że utrapienia wielkiego ucisku (ogień płomienisty) objawią Pana jako obecnego całej ludzkości. Pierwsze małe początki Epifanii dla świata rozpoczęły się podczas pierwszego uderzenia Jordanu — 1914-1916 — w którym to czasie — pozafiguralny Eliasz kilkakrotnie ogłaszał, że wojna, jako część wielkiego ucisku, dowiodła, że Jezus był powtórnie obecny. Wynikiem tego wielu ludzi świata, krótko po rozpoczęciu rozdzielenia Jordanu, zaczęli rozpoznawać wtóra obecność Pana. Tak jak od r. 1874 wieku Ewangelii i Tysiąclecia schodziły się jeden z drugim, tak też od jesieni 1914 do jesieni 1916 okresy Parousyi i Epifanii schodziły się jeden z drugim. Od ostatniej daty znajdujemy się zupełnie w Epifanii. Bez wątpienia Pan odsunął naszego drogiego brata Russella przy zupełnym końcu Parousyi, ażeby odłączenie pozafiguralnego Eliasza i Elizeusza ułatwić i uskutecznić, jako też ponieważ Jego służba udzieliła nam tylko wszystką prawdę Parousyi, która jest fundamentem przychodzącej do nas prawdy Epifanii. Niech Bóg błogosławi obie formy prawdy dla nas i usposobi nas do ocenienia pierwszej nad ostatnią prawdą.

Pytanie: Czy fakt, że „on wiemy sługa” był postanowiony nad dobrami Pańskimi, dowodzi, że od jego śmierci nie można spodziewać się nowych prawd?

Odpowiedź: Nie myślimy, choć był postanowiony nad dobrami do jego śmierci, ażeby to miało dowodzić, że on był jedyną osobą, która miała wynieść z dobra Pańskiego rzeczy stare i nowe. (Mat. 13:52) Widocznie Pan udziela każdemu z podrzędnych proroków, jak udzielił Apostołom, — choć ma się rozumieć, w mniejszej mierze — coś nowego co przedtem przez innych nie mogło być zrozumiane. (Efez. 3:5) Z tą myślą zgadzają się fakta historii żniwa, jak to można zauważyć w Strażnicach. Pamiętajmy jak nasi drodzy bracia Jan i Morton Edgar'y wyprowadzili wiele nowych zarysów do chronologii i piramidy na jaw. Inny. brat oprócz „onego sługi” był pierwszym, który mógł widzieć, że Kościół nie opuści świat w roku 1914. Przypominamy sobie także wielce nowych rzeczy, które nasz drogi brat Barton z Pańskiego dobra wyprowadził (Z' 1904, str. 230-232). Inne jeszcze wypadki mogą być nadmienione; lecz te są dostateczne, aby dowiodły, że „on sługa,” mając nadzór nad dobrami, nie miało znaczyć, aby wszystkie rzeczy przez niego miały najprzód być widziane; i że nic nowego inni nie mieli zobaczyć; lecz znaczy to, że mając ten nadzór, zobowiązywało innych, którzy widzieli, lub myśleli, że widzieli nowe światło, wręczyć je mu do uznania i pozwolenstwa dania braciom, tak jak ziemskiej instytucji kucharz musi zastosować pokarm za pozwolenstwem szafarza.

Pytanie: Jak stoją Młodociani Świąci względem zasługi Chrystusowej ?

Odpowiedź: Usprawiedliwienie Młodocianych Świątych jest przypisanem usprawiedliwieniem. W przypisanem usprawiedliwieniu zasługa Chrystusowa nie jest aktualnie zastosowaną, ponieważ to właśnie zastosowanie zasługi Chrystusowej ożywia usprawiedliwienie; (zmienia je na ożywione usprawiedliwienie) lecz w przypisanem (tymczasowem) usprawiedliwieniu Bóg przez ten czas, aby usprawiedliwione doprowadzić do poświęcenia, patrzy na niego, jakoby zasługa Jezusa już za niego była zastosowana, aby przez to uczynić go przed Bogiem w takim stanie, aby Bóg mógł z nim działać w celu doprowadzenia go do poświęcenia. Dlatego nazywamy to usprawiedliwienie przypisanem u-

sprawiedliwieniem. To nie bywa dawane, aby ukompletowało jego dzieła, lecz aby dać tej osobie sposobność do otrzymania od Pana takich doświadczeń w Jego opatrności i pomocy z Jego Słowa, co mogło by doprowadzić ją do poświęcenia. Jeżeli poddaje się pomocy Pańskich Opatrzności i nauk z Jego Słowa, to. ofiaruje się, i przez to jej usprawiedliwienie, przed ukompletowaniem Maluczkiego Stadka, było by przez przypisanie zasługi Chrystusowej za nią, i przez aktualne odpuszczenie grzechów ze strony Boga za tę osobę i przez przypisanie sprawiedliwości Chrystusowej za nią, ożywione. Ponieważ zupełna liczba wybranych do Maluczkiego Stadka już jest dopełniona, dla tego już nikogo usprawiedliwienie nie zostaje ożywione i ponieważ spłodzenie z Ducha zakończyło się, dlatego nie ma potrzeby dla ożywionego usprawiedliwienia. Według tego też Młodociani Świąci przed ich poświęceniem są traktowani tylko z punktu zapatrywania przypisanego usprawiedliwienia; a gdy się poświęcają, uznawają cel ich przypisanego usprawiedliwienia bez aktualnego przypisania zasługi Chrystusowej za nich i z tej przyczyny bez spłodzenia z Ducha. Dlatego możemy powiedzieć, że ich usprawiedliwienie nie jest ożywionem, lecz tylko przypisanem usprawiedliwieniem, gdyż zasługa Chrystusowa była dla nich zastosowana.

Pytanie: Ponieważ żniwo skończyło się w 1914 roku, a pokłosie w 1916, czy jest właściwą rzeczą, jak podane w ślubie, modlić się za „ogólnem dobrem żniwa Pańskiego, mianowicie za udział, do którego sam zostałem uprzywilejowany do tej pracy?”

Odpowiedź: Już nie jest właściwą rzeczą modlić się za zarysami żniwa i pokłosa, ponieważ zostały już ukompletowane, lecz jest właściwą rzeczą modlić się za tymi innymi zarysami dzieła żniwa, ponieważ te ostatnie są jeszcze w toku. Możemy sobie zapamiętać te rzeczy, które już żeśmy w Teraźniejszej Prawdzie podali, że dzieło żniwa składa się z siedmiu procesów: 1) żęcie i pokłosie, 2) wiązanie, 3 suszenie, 4) młócenie, o) przewiewanie, 6) przesiewanie i 7) wzięcie do gumna. Ostatnie pięć procesów żniwa jeszcze odbywają się i dlatego jest właściwą rzeczą modlić się, co w ślubie jest nadmienione, za „ogólnem dobrem żniwa Pańskiego, mianowicie za udział, do 'którego zostałem sam uprzywilejowany do tej pracy.'” I dlatego jest też właściwą rzeczą modlić się „za wszystkimi drogami współpracownikami.” Dlatego drodzy Bracia i Siostry, trzymajmy wszystkie części ślubu, a mianowicie naszego ślubu poświęcenia.

Pytanie: Mogą Młodociani Świąci widzieć głębokie rzeczy Prawdy ?

Odpowiedź: Młodociani Świąci są od Pana uprzywilejowani, ażeby mogli widzieć głębokie rzeczy Prawdy z wyjątkiem tych Prawd, które odnoszą się do działania w sercach spłodzonych z Ducha nowych stworzeń. Ktoś może zapytać się: „Mogą Młodociani Świąci widzieć to, co przedtem tylko nowe stworzenia mogli widzieć?” Odpowiadamy, że „tak.” A to z powodu zmiany dyspensacyjnej. Aż do 1881 głębokie rzeczy Prawdy mogły być widziane tylko przez spłodzonych z Ducha. Od 1881 roku, gdy ogólne powołanie skończyło się, ci, którzy stali się Młodocianymi Świątymi, otrzymali specjalne władze, których inni niespłodzeni ludzie nie mają — władze rozumieć głębokie rzeczy, z wyjątkiem tych rzeczy, które odnoszą się do działania Ducha spłodzenia w świętych, a nawet te rzeczy, przez porównające rozumowanie, są oni w stanie do pewnego stopnia

uznać, ponieważ w ich sercach Duch Boży, oprócz Ducha Spłodzenia, w nich działa; a przez czuwanie nad jego działaniem mogą mieć słabe, lecz nie zupełne pojęcie o działaniu Ducha Spłodzenia w sercach Kapłaństwa. Ktośby mógł dać zapytanie: „Dlaczego twierdzimy, że od 1881 wszystkie głębokie rzeczy z wyjątkiem powyżej wymienionych, są przez Młodocianych Świętych uznawane i rozumiane?” Odpowiadamy, że tajemnicze zarysy Boskiego Planu zostały od niepoświęconych dlatego zakryte, ponieważ wyrozumienie tych rzeczy przeszkadzałoby w wypełnieniu się tego planu; lecz ponieważ weszła zupełność pogan do wysokiego powołania, Pan używa inne dyspensacyjne zarządzenie co się tyczy Młodocianych Świętych. Doświadczenie dowodzi nam, że wszyscy poświęceni, którzy byli wierni w czasie Parousyi od 1881, rozumieli, z wyjątkiem powyżej wymienionych, głębokie rzeczy, a to doświadczenie dowodzi prawdziwości naszej odpowiedzi na pytanie. Możemy w ciągu dalszym nadmienić, że w przyszłym wieku, gdy świat się poświęci, będzie także mógł rozumieć wszystkie głębokie rzeczy Słowa Bożego z wyjątkiem powyżej wymienionych rzeczy, tak jak czytamy w Objawieniu 20:12: „Księgi (66 Ksiąg Biblii) były otworzone,” to znaczy, że będą jasne, uznane, rozumiane dla wszystkich przed białym tronem, to jest dla całej ludzkości. Dalej wiemy, że Starożytni Święci będą rozumieli wszystkie głębokie rzeczy, z wyjątkiem powyżej wymienionych, gdy w Tysiącleciu wyjdą jako nauczyciele dla wszystkich ludzi. Tak więc widzimy z tych trzech wypadków, to jest Młodocianych Świętych, poświęconych ludzi ze świata i Starożytnych Świętych, że dyspensacyjne zarządzenia przyprowadzą wszystkich poświęconych osób do widzenia głębokich rzeczy Boskich, z wyjątkiem powyżej wymienionych. Gdy spoglądamy koło siebie i widzimy, jak bracia w Prawdzie Epifanii, którzy po-

święcili się po 16 wrześniu 1914, widzą głębokie rzeczy, możemy widzieć, że zostali ułaskawieni wiedzą głębokich rzeczy, nawet głębokich rzeczy Prawdy Epifanii, jako też Prawdy Parousyi, a te fakty zmuszają nas do dania takiej naszej odpowiedzi na to pytanie i ufamy, że zadowolni wszystkich.

Pytanie: Czy Wielkie Grono przejdzie przez drugą zasłonę?

Odpowiedź: Wielkie Grono nigdy nie przejdzie przez drugą zasłonę, ponieważ to odnosi się do Najwyższego Kapłana świata, który przez śmierć opuszcza warunki pozaobrazowego miejsca świętego, to jest z ducha spłodzonego Boskiego stanu i wchodzi do stanu pozaobrazowego miejsca Najświętszego, do urodzonego z Ducha stanu Boskiego. Ponieważ Wielkie Grono jako takie ma swoje miejsce na dziedzińcu i nie jest w miejscu świętem, choć jednostki, będąc jeszcze częściami Najwyższego Kapłana świata, byli w miejscu świętem, to jako członkowie Wielkiego Grona, nie mogą przejść z dziedzińca znów do Miejsca Najświętszego. Pamiętajmy o tem, że wyrażenie — przejść za drugą zasłonę — nie może być zastosowane, jak tylko do tych, którzy pozostaną członkami Najwyższego Kapłana świata aż do końca. Poprawiwszy niewłaściwą formę, w której pytanie było dane, odpowiemy, co pytający miał na myśli: „Kiedy Wielkie Grono opuści ziemię?” Do tego odpowiadamy, że nie wiemy napewno, kiedy. Prawdopodobnie niektórzy z członków Wielkiego Grona pozostaną tu aż do końca Epifanii; lecz nie jest jeszcze wyraźne, abyśmy mogli dać stanowczą odpowiedź na to pytanie. Może być, że Pan nigdy nam nie da jasnego światła na tę kwestyę, będąc w ciele. W każdym wypadku w terażniejszym czasie jest lepiej wstrzymać się od niepewnych odpowiedzi.

DLA OGÓLNEGO ZAINTERESOWANIA.

Właściwy czas do obchodzenia Wieczery Pańskiej w tym roku jest w środę 4-go kwietnia, po godzinie 6-tej wieczorem. Prosimy wszystkich, zbory lub jednostki, przyslijcie nam wasze sprawozdanie dotyczące liczby braci i sióstr biorących udział w tej pamiętce, do redakcyi.

Wydrukowaliśmy gazetkę pod tytułem: „Badanie brata Chomiaka,” którą wyślemy bezpłatnie zborom lub jednostkom dla użytku, to jest dla rozdania między braćmi. Piszcie o ilość do redakcyi.

W dniach 25, 26 i 27-go maja tego roku, odbędzie się angielska i polska konwencya braci Epifanii w Detroit, Mich. w salach Gerrow, pod numerem 333 W.

Grand River Av. Początek konwencyi w piątek 25 maja, o godz. 10 przed południem.

Początek polskiej konwencyi w sobotę 26-go maja, o godz. 10 przed południem. Wszelkie korespondencje dotyczące konwencyi, prosimy wysłać na adres: C. J. Schmidt, 6534 Central Ave., Detroit Mich. Z powodu szczególnego czasu pozaobrazowego wielkiego piątku i dla duchowego wzmocnienia naszej wiary, prosimy o liczny udział.

W ostatniej Teraźniejszej Prawdzie Nr. 32 znajduje się mała pomyłka na stronie 14, w ostatnim paragrafie artykułu „Nasze Roczne Godło,” zamiast rocznego hymnu No. 138, powinien być hymn 136.

TERAŹNIEJSZA PRAWDA
I ZWIASTUN CHRYSZTUSOWEJ EPIFANJI
Niezależne Pismo Religijne — Dwumiesięcznik
Pawet S. L. Johnson, Wydawca i Redaktor.

Będąc wolnym od wszystkich sekt. partji, organizacyi i ludzkich wyznań wiary, lecz raczej przywiązaniem do Boga, tak jak rozumie Jego Słowo. Pismo to stoi w obronie „Prawdy Parousyi” danej od Pana przez „wiernego sługę,” która jest fundamentem wszelkiego dalszego rozwijania się w Prawdzie; stoi także w obronie zarządzeń, czarтеру i testamentu, które dat Pan przez „wiernego sługę,” aby wiązały kontrolujące korporacje i towarzystwa między ludem w Prawdzie; przedstawia i broni rozwijającą się Prawdę Epifanii, Jako pokarm na czas słuszny dla wszystkich klas i grup Pańskiego ludu, tak Jak Panu się podoba udzielić.

Dla bezpieczeństwa należy wysłać pieniądze ze Stanów Zjednoczonych przekazami ekspresowymi, bankowymi i pocztowymi. Z poza granicy Stanów Zjednoczonych tylko przekazami bankowymi.

Przy zmianie adresu prosimy nadesłać stary i nowy adres dla zaoszczędzenia naszego czasu i niepotrzebnych korespondencyi. Prosimy także o danie pełnego adresu zaraz w nadgłówce każdego listu. Kopja Teraźniejszej Prawdy będzie wysłana bezpłatnie dla proszących o to, czy dla siebie, czy dla innych, jeżeli nazwiska z adresami będą wysłane redakcyi. „Teraźniejsza Prawda” bywa także wysłana bezpłatnie biednym z Pańskiego ludu, jeżeli poproszą. Jak za czasów brata Russla. Prenumeraty i czas odnowienia takowych są uznano i podano na owijance każdego następnego egzemplarza. Pojedyncza kopja 25 centów, roczna prenumerata \$1.00 (5 złotych).